

GŁOS KATOLICKI

Nr 43/2004 (2118) Rok XLVI 5.12.2004

Ja jestem Niepokalane Poczęcie

*(Słowa Matki Bożej
skierowane do Bernadety Soubirou
z XVI objawienia - 25 marca 1858 r.)*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

ul. Antelka 1 • Mińska Mazowieckiego (fot. P. Ostrowski)

1,40 euro

ODLICZAMY OSTATNIE 26 DNI STAREGO ROKU, TRZEBA WIĘC ZACZAĆ POWAŻNIE LICZYĆ SIĘ Z NADEJŚCIEM NOWEGO I ZAOPATRCZĘ SIĘ PILNIE W POLSKO-FRANCUSKI KALENDARZ GŁOSU KATOLICKIEGO!! CZAS NA KALENDARZ!!

KUPON ZAMÓWIENIA (do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

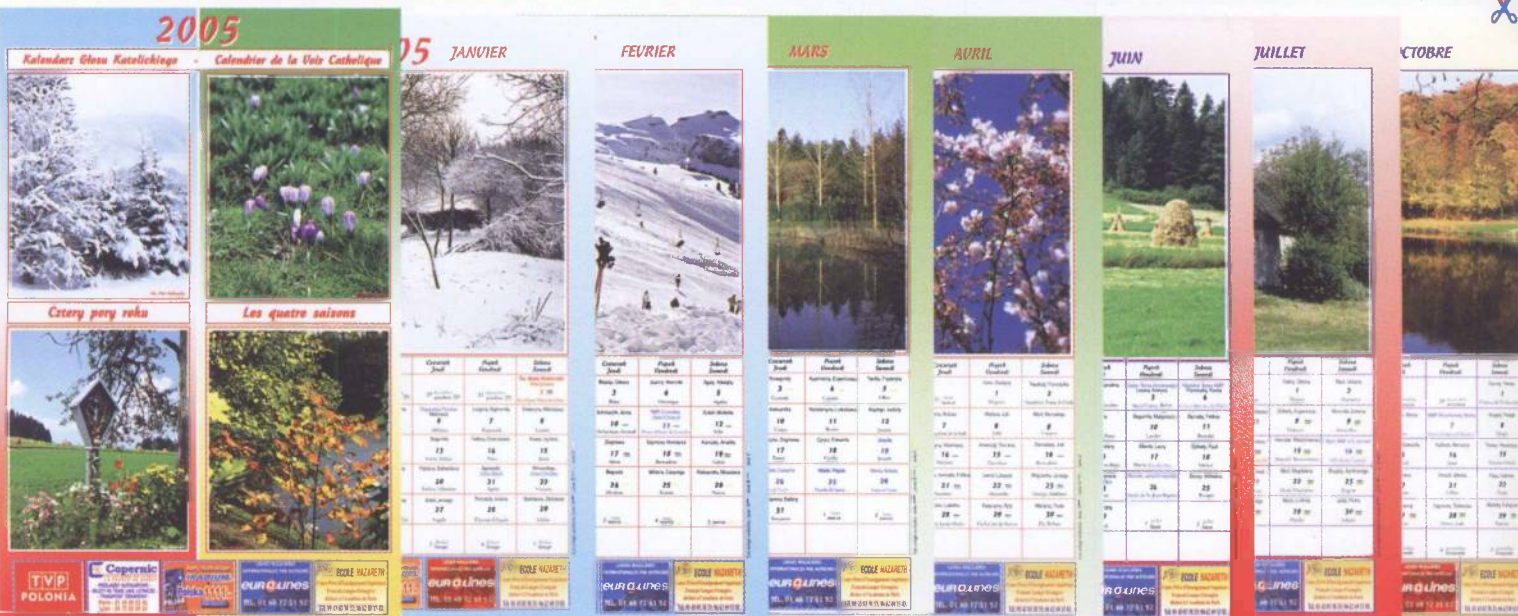
PROSZĘ O PILNE PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2005 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: 4,50 euro). Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



Karty telefoniczne... możecie Państwo zamawiać w Redakcji GK

**Wesołych Świąt 2004
Szczęśliwego Nowego Roku 2005**

**Phenix do
Polski**

Serwis
klienta
7/7



Polska u was

Prezent świąteczny
2 karty w 1 = 2 kraje w 1**

Informacje:
0811 00 70 18
Koszt lokalny
info@phenixitel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1300min	1000min	300min	50min
Polska komórkowa	120min	100min	70min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



PHENIX TELECOM
www.phenixitel.net

** 1 karta kupiona = 1 karta prezent działająca w 2 strony ofiarowana. Wazna od 01.12.2004 do 31.01.2005. *Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego



Telegram od św. Mikołaja

5 grudnia 2004 r.

Nawet jeżeli już dawno wiecie, że prawdziwego Świętego Mikołaja w misji obdarowywania Was - wiecznych, niepoprawnych dzieci - upominkami pamięci zastępują 6 grudnia nasi najbliżsi - rodzice, dzieci, rodzeństwo, znajomi, a nawet wnuki... poprzebierani w długi płaszcz, mitrę i siwą brodę, nie traćcie przecież radości i szczerości oczekiwania na niespodziankę, na drobnutkie choćby dowody miłości, przyjaźni, wierności i... serdeczności. Bowiem są one najlepszą, naturalną, „ekologiczną” wręcz odtrutką na atakujące nas ze wsząd wszelkie - małe i wielkie - zło tego świata. Życzę Wam abyście jutro, 6 grudnia rano znaleźli pod poduszką zawiniątko pełne nadziei... od Waszego Świętego Mikołaja. (P.O.)

NIEPOKALANIE POCZĘTA

Ks. Tadeusz Domżał

8 grudnia Kościół przeżywa Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dokładnie 150 lat temu (w roku 1854) papież Pius IX w bulli „Ineffabilis Deus” orzekł: „Powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Mówiąc o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny warto przypomnieć sobie słowa *Pozdrowienia Anielskiego*:

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.



Treści zawarte w tej modlitwie określają Maryję jako „łaski pełną”. Tytuł ten, występujący w Ewangelii wg. św. Łukasza (1,28) stanowi podstawę dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. *Pozdrowienie Anielskie* określa jednak i inne prawdy w kontekście świętości Maryi. W słowach „Pan z Tobą” podkreślona jest relacja między Maryją a Bogiem. Maryja jest tu w takiej zależności do Boga, w jakiej potem Syn był do ludu - Emmanuel czyli Bóg z nami. „Błogosławionaś Ty między niewiastami” - to szczególne wyróżnienie Maryi w gronie niewiast. To błogosławieństwo Maryi ma jednak swoją kontynuację w Jezusie - błogosławionym owocu Jej żywota. W drugiej części *Pozdrowienia Anielskiego* następuje stwierdzenie świętości

Maryi i jej życia jako Matki Boga. Dodatkowo słowa: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi” wskazują, że wierzący zwracają się do Tej, która jest bez grzechu.

Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny było również odpowiedzią Kościoła w kontekście pojawiających się skrajności w spojrzeniu na samego człowieka i problem jego zbawienia.

Ciąg dalszy na str. 9

Z satyrycznej teki L.B.

-TO ARSEN LUPIN. NAZYWAJĄ GO OSTATNIO NAJWIĘKSZYM SPECJALISTĄ W BRANŻY, TUŻ PO URZĘDZIE PODATKOWYM...



(Rys. Leszek Biernacki)

SZEJKOWIE MADE IN POLAND

Bogdan Usowicz

Chociaż Polska nie posiada złóż ropy naftowej, to jej przerób, magazynowanie, czy tranzyt okazują się bardzo dobrym interesem. O polskiej naftcie zrobiło się ostatnimi czasy głośno. Jednak wcale nie za sprawą nowo odkrytych złóż, ale w związku z aferami, którymi ta gałąź przemysłu została opleciona.

Sprawa „Orlenu” wydaje się nie mieć końca, a tu aresztowano 7 osób z zarządu rafinerii w podkrakowskiej Trzebini za „pranie pieniędzy” i stworzenie czarnego rynku paliwowego. Od dłuższego czasu nie ma praktycznie dnia, by o „polskich nafciarzach” nie pisano w prasie.

„Nieczyste” interesy robione na przedsiębiorstwach naftowych nie są zresztą typową polską specjalnością. We Francji wielkim skandalem skończyło się ujawnienie finansowania partii politycznych i polityków z kasy państwowego przedsiębiorstwa „Total”. Pieniądze generowano przez afrykańskie spółki. W Niemczech o sprawę prywatyzacji rafinerii Leuna potknął się były kanclerz Helmut Kohl. Swoje problemy z prywatyzacją rafinerii mieli i Litwini. W końcu zaraza dotarła i do Polski. Czytając doniesienia dotyczące rozmaitych afer czytelnik ma prawo pogubić się w zawoilości tematu. Proponujemy więc przegląd polskiego przemysłu naftowego i jego powiązań.

Historia ropy naftowej ma w Polsce dość długą tradycję, bo to przecież Podkarpacie i Łukasiewicz i lampa naftowa... Na początku lat 80-tych ropa nieoczekiwanie trysnęła w Karlinie, ale i tak wszyscy wiedzą, że nie leżymy na Półwyspie Arabskim. Polska kupuje rocznie za granicą ok. 17,5 miliona ton ropy. 90% importu pochodzi z Rosji. Wydobycie krajowe wynosi za ledwie ok. 500 tys. ton. Najbardziej znaną firmą naftową w Polsce jest „Orlen”. Jego początki sięgają 1944 roku, kiedy to powołano Polski Monopol Państwowy. Rok później zmieniono nazwę na Centralę Produktów Naftowych, czyli słynny CPN. Nazwa ta stała się przez lata najlepiej rozpoznawalną marką w Polsce. Sam znam wielu emigrantów, którzy we Francji do dziś jeżdżą po benzynę na... „CPN”. Skrót „CPN” jest po prostu synonimem stacji benzynowej. Szkoda, że zmieniając nazwę nie pomyślano o cenie tego znaku.

W 1964 roku oddano do użytku rafinerię w Płocku. W 1993 zmieniono nazwę tego przedsiębiorstwa z Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych na Petrochemia Płocka S.A. 6 lat później połączono Petrochemię z CPN (sieć 1400 stacji paliwowych, ponad 150 baz magazynowych) tworząc nowy koncern.



Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA ADWENTU - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się Odrośl z jego korzenia. I spocznie na niej Duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pana. Upodoba sobie w bojaźni Pana. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legaty. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomością Pana na kształt wód, które przepelniają morze. Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą z modlitwą, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: To, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga. Mówię bowiem: Chrystus stał się sługą obrzezanych dla okazania wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: „Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu”.

Iz 11,1-10

Rz 15,4-9

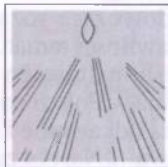
EWANGELIA

Mt 3,1-12

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciiciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostując ścieżki dla Niego”. Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy. A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: «Abrahama mamy za ojca», bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcic będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”.

Pokój zakwitnie kiedy Pan przybędzie (Ps 72,7)



Przy liturgicznym Stole Słowa Bożego, w dzisiejszą II Niedzielę Adwentu, Roku Liturgicznego „A”, Roku Eucharystii w życiu naszych wspólnot rodzinnych i parafialnych, spotykamy proroka Izajasza, psalmistę Dawida, apostoła narodów św. Pawła i poprzednika Pańskiego św. Jana Chrzciela. Te cztery filary historii zbawienia przemawiają dziś głosem, którego treść zmieści jedno zdanie: **pokój to owoc prawdziwego nawrócenia!**

Na spotkaniu osób, które już są na zasłużonej emeryturze, słyszałem jak starszy pan - Francuz, inżynier, wierzący i praktykujący, żonaty z Polką, którą jako ateistkę doprowadził 50 lat temu do wiary w Chrystusa - i który w jej towarzystwie po raz pierwszy odwiedził nasz kraj w lipcu 2004 r. mówił: „Za bardzo na wszystko narzekacie, do władz na wszystkich szczeblach wybieracie ludzi, którzy nie rozumieją wiary, którą wyznajecie, a w kościołach w każdą niedzielę wypełnionych po brzegi, widziałem praktykujących neopogan...”. Zebrani - w większości panie (18 osób) - pytały mnie: „A co ksiądz na to? Czy to prawda?” Co miałem odpowiedzieć? Powiedziałem: „Tak, ma pan

NAWRACAJMY SIĘ!

rację! Ale jako chrześcijanie mamy być jak zdrowe ryby, które płyną pod prąd! Mamy nie dawać pola do popisu siłom zła - pozwolić Chrystusowi narodzić się w nas, i dzięki Niemu nawracać się, stawać ludźmi wyznawanej wiary, bo na to nigdy nie jest za późno.”

Prorok Izajasz mówi dzisiaj do nas, o duchu mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy i bojaźni, dzięki którym między człowiekiem i światem można przywrócić harmonię, zachwianą przez grzech. Psalmista przypomina, że nie ma solidarności bez miłości, a miłości bez sprawiedliwości. Św. Paweł podkreśla, że Jezus Chrystus rodzi się, umiera i zmartwychwstaje dla wszystkich ludzi na całym świecie. Jan Chrzciiciel gani nasze ciasne myślenie, dulszczyznę, egoizm, głupotę, hipokryzję. W słowach pełnych grozy (siekiera - ogień - wiejadło) wzywa do nawrócenia. Cóż z tego, że pobożnie składamy ręce, kłękamy do Komunii św., tłumnie przychodzimy na niedzielne Msze św., kiedy w tym samym czasie zamknięte są nasze serca, tyle w nas małości, słabości i wad. Janowe wołanie, jeżeli dzisiaj dociera do mnie i do Ciebie, nie może pozostać bez echa! Przestańmy bawić się

w nawrócenie! Nie oszukujmy samych siebie. Pokuta może być tanim hasłem, a postanowienie poprawy frazesem. Rekolekcje adwentowe, spowiedź, rachunek sumienia, modlitwa niech będą huraganem, cyklonem, wstrząsem, ale nie po to, by burzyć, ale zmobilizować do autentycznej poprawy i naprawy naszego człowieczeństwa, z właściwą hierarchią potrzeb i obowiązków. Zrzućmy z siebie ubranie starego człowieka a rodzące się światło w mieście chleba - Jezus z Nazaretu, narodzony z dziewicy Maryi w Betlejem w wigilijny wieczór, znajdzie w nas posprzątane serce i puste ręce zdolne przyjąć wielki dar, jakim jest Jego obecność wśród nas w Eucharystii pod postacią chleba i wina, dające pokój, zadowolenie, szczęście, nadzieję i radość na każdy dzień.

Niech nie zabraknie na moim stole opłatka, życzeń od rodziców, współmałżonka, dzieci, przyjaciół; katolickiej prasy, w tym „Głosu Katolickiego”, katolickiego kalendarza, wigilijnej świecy „Caritas” z ofiarą przeznaczoną na potrzeby Kościoła na Wschodzie! I zaproszenia kapłana by poświęcił dom, mieszkanie - miejsce pracy i odpoczynku.

Ks. Józef Wąchała S.Chr.

Mane Nobiscum, Domine

List Apostolski Ojca Świętego na Rok Eucharystii (cz. 4/4)



fol. P. Fedorowicz

25. Do tej misji Eucharystia daje nie tylko siłę wewnętrzną, ale również - poniekąd - „program”. Jest ona bowiem pewnym sposobem bycia, który chrześcijanin przejmuje od Jezusa, a przez jego świadectwo ma promieniować na społeczeństwo i kulturę. Aby do tego doszło, każdy wierny musi przyswoić sobie w medytacji osobistej i wspólnotowej wartości, jakie wyraża Eucharystia, postawy, jakie podpowiada, życiowe zamiary, jakie wzbudza. Dlaczego nie mielibyśmy w tym widzieć szczególnego zadania, jakie niesie w sobie Rok Eucharystii?

Czynić dzięki

26. Zasadniczy element tego „programu” zawiera się już w samym znaczeniu wyrazu „eucharystia”: dziękczynienie. W Jezusie, w Jego ofierze, w Jego bezwarunkowym „tak” wobec woli Ojca jest „tak”, „dzięki” i „amen” całej ludzkości świata. Kościół ma przypominać ludziom tę wielką prawdę. Jest to naglące zadanie przede wszystkim w naszej zsekularyzowanej kulturze, która zapomina o Bogu a umacnia próżne przekonanie o samowystarczalności człowieka. Wcielanie programu eucharystycznego w codzienność, tam, gdzie się pracuje i żyje - w rodzinie, w szkole, w fabryce, w różnorodnych warunkach życia - oznacza między innymi dawanie świadectwa, że rzeczywistości ludzkiej egzystencji nie można uzasadnić bez odniesienia do Stwórcy: „Stworzenie bowiem bez Stwórcy ginie” (przyp. 23). To transcendentne odniesienie, które zobowiązuje nas do nieustannego „dziękczynienia” - właśnie do postawy eucharystycznej - za to, co posiadamy i czym jesteśmy, nie umniejsza właściwej autonomii rzeczywistości ziemskich (przyp. 24), ale ją uzasadnia w sposób najbardziej autentyczny, umieszczając ją równocześnie w jej słusznych granicach.

W tym Roku Eucharystii chrześcijanie winni dołożyć starań, by z większą mocą dawać świadectwo o obecności Boga w świecie. Nie lękajmy się mówić o Bogu i z dumą nosić znaki wiary. „Kultura Eucharystii” rozwija kulturę dialogu, która z niej czer-

pie swą siłę i pokarm. Błędem jest uważać, że publiczne odniesienie do wiary mogłoby naruszyć słuszną autonomię państwa i instytucji cywilnych, czy nawet rodzić postawy nietolerancji. Jeśli w historii nie obeszło się bez błędów w tej dziedzinie również ze strony wierzących, jak o tym przypominałem przy okazji Jubileuszu, nie należy ich przypisywać „chrześcijańskim korzeniom”, ale niekonsekwencji chrześcijan względem własnych korzeni. Kto nauczy się „składać dziękczynienie” na wzór ukrzyżowanego Chrystusa, może stać się męczennikiem, ale nigdy nie będzie prześladowcą.

Droga solidarności

27. Eucharystia nie jest tylko wyrazem komunii w życiu Kościoła; jest ona również programem solidarności dla całej ludzkości. Kościół stale odnawia w celebracji eucharystycznej swą świadomość, że jest „znakiem i narzędziem” nie tylko wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, ale także jedności całego rodzaju ludzkiego (przyp. 25). Każda Msza św., nawet kiedy celebruje się ją w ukryciu i w najbardziej zapomnianym zakątku ziemi, nosi zawsze znamię uniwersalności. Chrześcijanin, który uczestniczy w Eucharystii, uczy się z niej być rzecznikiem komunii, pokoju, solidarności we wszystkich okolicznościach życia. Rozdarły obraz naszego świata, który wszedł w nowe tysiąclecie z widmem terroryzmu i tragedii wojny, bardziej niż kiedykolwiek wzywa chrześcijan, by przeżywali Eucharystię jako wielką szkołę pokoju, gdzie formują się mężczyźni i kobiety, którzy na różnych szczeblach zaangażowania w życie społeczne, kulturalne, polityczne działają na rzecz rozwijania dialogu i komunii.

W służbie najmniejszych

28. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który w znacznej mierze przesądza o autentycznym uczestnictwie w Eucharystii celebrowanej we wspólnocie: chodzi o to, czy jest ona bodźcem do czynnego zaangażowania w budowę społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego. W Eucharystii nasz Bóg ukazał najwyższą formę miłości, odwracając wszystkie kryteria panowania, które zbyt często dominują w ludzkich relacjach, i radykalnie potwierdzając kryterium służby: „Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (Mk 9, 35). Nie przypadkiem w Ewangelii św. Jana nie znajdujemy relacji z ustanowienia Eucharystii, ale jest tam scena „umywania nóg” (por. J 13, 1-20): pochylając się, by umyć nogi swym uczniom, Jezus niedwuznacznie wyjaśnia sens Eucharystii. Św. Paweł ze swej strony wyraźnie podkreśla, że nie jest godziwa celebracja eucharystyczna, w której brakuje blasku miłości, potwierdzonej konkretnym świadectwem dzielenia się z najuboższymi (por. 1 Kor 11, 17-22, 27-34).

Ciąg dalszy na str. 10-11



życie Kościoła

□ Oburzenie części włoskiej opinii publicznej z powodu odrzucenia przez Parlament Europejski w Strasburgu kandydatury Rocco Buttiglione na członka Komisji Europejskiej doprowadziło do powstania we Włoszech Stowarzyszenia Wolnych - „Societa dei liberi”. Ma to być ruch obrony wolności słowa i przekonań, nawiązujący do postawy włoskiego polityka i filozofa, który podczas przesłuchań przed Komisją nie wyparł się swych przekonań i wiary.

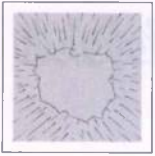
- „Postawiono mi aż sześć pytań i przypomniałem sobie, czego nauczył mnie o Jezusie ksiądz Giussani (założyciel Comunione e Liberazione): **Jeśli Mnie się zaprzecie, Ja się wam zaprę** - powiedział Rocco Buttiglione.

□ 10 listopada Jan Paweł II został poinformowany o rozpoczynającym się jubileuszu 350-lecia cudownej obrony Jasnej Góry. Na znak duchowej obecności złożył w darze wotywnym Matce Bożej XVIII-wieczną, srebrną monstrancję, z prośbą, aby w Roku Eucharystii i roku jubileuszu na Jasnej Górze, zwłaszcza podczas Różańca modlono się za Kościół, za Ojca Świętego, za Ojczyznę, o świętość dla wszystkich powołanych.

□ Kilkuminutowe fragmenty zdjęć do włoskiego filmu „Karol - historia człowieka, który został papieżem” obejrzała dziennikarze podczas konferencji prasowej twórców dzieła. Producenci zdecydowali, że film zostanie w całości nakręcony w Polsce. Zdjęcia realizowane są w Krakowie i okolicach. Ekipa pracowała między innymi w Pieninach, w Ojcowskim Parku Narodowym, na Uniwersytecie Jagiellońskim, w kombinacie Nowa Huta oraz w Bazylice Mariackiej i katedrze na Wawelu. Twórcy filmu będą pracowali w Krakowie jeszcze dwa tygodnie. W najbliższych planach przewidują m.in. kręcenie sceny pogrzebu ojca Karola Wojtyły na Cmentarzu Rakowickim, zdjęcia w Domu Arcybiskupów Krakowskich i na Skałce.

□ Według badań przeprowadzonych przez Instytut Badań Opinii Publicznej Romir Monitoring wynika, że 80% Rosjan uważa się za wierzących. Jednocześnie z ich deklaracji wynika, że zaledwie 13% znajduje czas na codzienną modlitwę, a 21% modli się rzadziej niż raz w miesiącu. Bardziej konsekwentne w wierze okazały się kobiety i ludzie w starszym wieku. 54% kobiet i 58% przedstawicieli starszej generacji znajduje czas na modlitwę nie rzadziej niż kilka razy w miesiącu. Odpowiedź „w ogóle nie znajduję czasu na modlitwę” występuje częściej wśród mężczyzn i młodzieży.





z kraju

□ Z wizytą w Polsce przebywał prezydent Słowacji Iwan Gaszparowicz. Rozmawiał o przyszłości Grupy Wyszehradzkiej i wspólnych inicjatywach w UE.

□ Prezydent Kwaśniewski złożył oficjalną wizytę w Republice Czech.

□ Podczas pobytu w Paryżu na konsultacjach rządowych, premier Belka starał się o skrócenie przez Francję okresów przejściowych w dostępie Polaków do jej rynku pracy. Belka odwiedził także Szwecję, gdzie rozmawiał z premierem Perssonem.

□ Ministrowie obrony Polski, Słowacji i Niemiec podpisali w Brukseli umowę o utworzeniu wspólnej grupy wojskowej sił szybkiego reagowania. Grupa ma osiągnąć zdolność operacyjną w 2009 r., a 60% jej składu będą stanowić Polacy.

□ Wiceminister obrony Zemke przebywał w Indonezji, gdzie ustalał warunki kontraktu na dostawy polskiej broni do tego kraju. Chodzi m.in. o partię samolotów transportowych „skytruck” dla indonezyjskiej marynarki.

□ Sejm odrzucił rządowy projekt podniesienia stawek obowiązkowych ubezpieczeń ZUS dla przedsiębiorców.

□ Zdominowany przez lewicę Senat wybrał jako swojego przedstawiciela do KRRiTV senatora Ryszarda Sławińskiego z SLD. Sławiński w okresie stanu wojennego zajmował się weryfikacją dziennikarzy w Koninie. Ustalał z SB wyrzucanie z pracy niepokornych dziennikarzy, składał meldunki z ich wypowiedzi i odbierał służbowe mieszkania. Jest to już drugi „weryfikator” z czasów stanu wojennego, który znalazł pracę w Krajowej Radzie Radiofonii i TV. Zastąpi on członka usuniętego z komisji za „kłamstwo lustracyjne”.

□ Rzecznik Interesu Publicznego B. Nizieński złożył sprawozdanie ze swojej działalności. Wynika z niego, m.in. że ABW nie udostępniła dotąd IPN-owi wszystkich akt byłych tajnych współpracowników SB.

□ Poseł SLD A. Pęczak znalazł się na 3 miesiące w areszcie. Sejm uchylił mu immunitet, a teraz stara się określić prawa posła przebywającego w więzieniu. Jest to pierwszy tego typu przypadek. Poseł ma prawo do wynagrodzenia, ale też powinien być dowożony z aresztu np. na... głosowania. Przypomnijmy, że Pęczaka aresztowano za przyjmowanie łapówek od lobbysty Dochnała, który przebywa w tym samym areszcie w Łodzi.

□ Sejmowa komisja śledcza ds. „Orlenu” przesłuchiwała L. Millera. Były premier konsekwentnie uchylał się od odpowiedzi i wdawał z posłami w pojedynki słowne. W czasie przesłuchania doszło do akcji ABW. Funkcjonariusze Agencji zajęli się przesłuchiowaniem... pracownic sekretariatu komisji śledczej. Opowocznik żąda ustąpienia szefa ABW Barcikowskiego, uważając, że służby specjalne wciągane są do

polityki. Poseł Giertych z LPR otrzymał SMS-a z groźbami.

□ Aresztowano 8 osób z zarządu rafinerii w Trzebinii. Oskarża się je o pranie brudnych pieniędzy i sprzedaż paliw poza oficjalnym rynkiem. Jeden z aresztowanych był społecznym asystentem szefa komisji śledczej - posła Gruszki z PSL.

□ Nowym wątkiem prac komisji sejmowej jest firma GDS, która pracowała dla „Łukoilu” przy próbach zakupu Rafinerii Gdańskiej. Firma jest podejrzewana o pośrednictwo w „prowizjach” dla polskich polityków. GDS tworzą politycy związani z SLD (Ordynacka), pracuje tam m.in. były prezes TVP Kwiatkowski, jego żona, a udziałowcem jest jego ojciec.

□ Odnalazła się porwana w Iraku Polka. Jest już w kraju, ale zamierza powrócić do Bagdadu. Nie wyklucza się, że za jej uwolnienie zapłacono okup.

□ Sejm znolenzował ustawę o prawie lokatorskim. Pozwoli ona właścicielom mieszkań urealnić wysokość czynszu płaconego przez lokatora. Podwyżki będzie można wprowadzać w 2005 r.

□ Biznesmen Kulczyk wyprzedaje akcje „Orlenu” (potrzebuje na dalsze leczenie?). Kulczyk nadal nadsyła z Londynu zwolnienia lekarskie. Komisja ds. „Orlenu” chce przesłuchać poznańskiego przedsiębiorcę. Tymczasem Kulczyk oskarżył posła Giertycha, że próbował go wcześniej szantażować. Obydwaj panowie złożyli doniesienia w tej sprawie do prokuratury. Giertych podkreśla, że w czasie rozmowy z Kulczykiem biznesmen nie był jeszcze nawet świadkiem i nikt nie wiedział o jego wiedeńskich rozmowach z Alganowem.

□ Sejm na wniosek LPR wprowadził historyczne umundurowanie oddziałów reprezentacyjnych Wojska Polskiego. Chodzi tu o wzór mundurów z 1936 roku.

□ Norwegia dostarczyła Polsce ostatni z 5 podarowanych naszej marynarce okrętów podwodnych. Będzie on nosił polską nazwę ORP „Kondor”.

□ Abp gdański T. Gocłowski wydał dekret zawieszający ks. H. Jankowskiego jako proboszcza parafii św. Brygidy. Ks. Jankowski może zostać w parafii jako rezydent. Były proboszcz „brygidek” trafił do szpitala na leczenie.

□ Komornik w Gdańsku wstrzymał licytację mienia kurii biskupiej... po sprawie „Stella Maris”.

□ W 2004 r. liczba turystów w Krakowie wzrosła już o 20%. Miasto odwiedziło 6,4 mln turystów.

□ W towarzyskim meczu Polska zremisowała z Francją 0:0. W lidze koniec jesiennej rundy. W ostatnim meczu na szczycie Wisła Kraków pokonała na wyjeździe 4:2 Groclin i ma 8 punktów przewagi nad kolejnym zespołem w tabeli.

Ciąg dalszy ze str. 3

SZEJKOWIE MADE IN POLAND

Tak powstał Polski Koncern Naftowy Orlen S.A. Jest to obecnie najbogatsza firma w Polsce. Jej roczny przychód wynosi 33,7 miliarda zł. Zatrudnia 15 tysięcy ludzi i przetwarza 12,3 (z czego 11,7 mln w Płocku) miliona ton ropy rocznie. „Orlen” patronuje 1900 stacjom paliwowym. Działa też w Niemczech północnych, gdzie odkupił w 2003 roku od BP 494 stacje benzynowe tego koncernu. Stacje te przyniosły niewielki zysk już po 12 miesiącach działalności. PKN „Orlen” ma udziały w 88 firmach. Najważniejsze inwestycje „Orlenu” to Zakłady Azotowe „Anwil” we Włocławku, posiadanie 63% akcji czeskiego „Unipetrolu”, czy pokaźne udziały w sieci telefonii komórkowej Polkomtel („Plus GSM”). Nic dziwnego, że politycy mogli to przedsiębiorstwo łupić dość bezkarnie. W radach nadzorczych spółek zależnych znajdzie się zawsze miejsce dla rodzin i tych kolegów, którzy np. nie „załapali” się do parlamentu. Rozwinięta struktura powoduje też, że dość łatwo ukryć w księgowości rozmaite „ponadnormatywne” wydatki.

„Orlen” jest posiadaczem większościowych akcji Rafinerii w Trzebinii - 70%, gdzie przez wiele lat bez problemu uprawiano handel ropą „na czarno”. Koncern ma też 75% akcji Rafinerii Nafty „Jedlicze” - zakładów koło Krosna mających ponad 100-letnią historię. W sumie „Orlen” to największe polskie przedsiębiorstwo naftowe. Pozostaje nadal koncernem państwowym, a politycy traktowali go dotąd jako dojną krowę. Nic dziwnego, że nie spieszone się zatem z jego prywatyzacją. Każda ekipa rządząca zaczynała praktycznie swoje urzędowanie od zmiany zarządu firmy i wstawienia tam „swoich ludzi”. Tak było z aresztowaniem prezesa Modrzejewskiego, do czego wykorzystano służby specjalne. SLD, który przejął władzę nie chciał dzielić się zyskami z kontraktu na pośrednictwo w dostawach ropy. Nowy dyrektor „Orlenu” podpisał natychmiast taką samą umowę, ale profity spłynęły już pewnie do „właściwych” kieszeni.

Kolejny na liście polski koncern paliwowy to „Lotos”. Jego początki sięgają „budowania drugiej Polski” przez I sekretarza PZPR E. Gierka. Za zachodnie pożyczki, w 1975 roku stanęła Rafineria Gdańska, przekształcona w 2003 roku w spółkę akcyjną. To na prywatyzacji tej firmy chciał zarobić pieniądze Jan Kulczyk i w tej to sprawie rozmawiał z rosyjskim szpiegiem Alganowem w Wiedniu. Prywatyzacją Lotosu interesowały się firmy rosyjskie (Łukoil), ale też BP. Grupa Lotos S.A. przetwarza rocznie 4,6 miliona ton ropy. W jej skład wchodzi 13 spółek. Ma 320 patronackich stacji paliwowych. Rządowe plany mówią o powiększeniu grupy o tzw. rafinerie południowe i o Petrobaltic (poszukiwania i eksploatacja ropy na Morzu Bałtyckim). Tzw. rafinerie południowe to niewielkie zakłady położone w południowo-wschodniej części kraju. Pierwszą z nich i jedyną przynoszącą do tej pory straty (zbyt duże inwestycje) jest Glimar S.A. Założone w 1883 roku zakłady zostały upaństwowione po wojnie. Przerabiają rocznie zaledwie 150 tys. ton ropy i mają 30 własnych stacji benzynowych. XIX wieczne początki ma też rafineria w Cze-

chowicach. Ma niewielki udział rynkowy, ale wygenerowała 2,5 miliona zł rocznego zysku w 2003 roku.

Nazwisko wynalazcy lampy naftowej Ignacego Łukasiewicza związane jest z kolei z Rafinerią Jasło. Znana jest z produkcji wyrobów ropopochodnych.

Lotos ma też przejąć firmę „Petrobalite”, która wydobywa 300 tysięcy ton ropy rocznie. Spółka powstała w 1990 roku.

Polski przemysł naftowy to nie tylko koncerny, ale i infrastruktura przesyłowa. W 1960 roku rozpoczęto budowę słynnego rurociągu „Przyjaźń”. W 1972 dobudowano drugą nitkę. Rurociąg ten zaopatruje też rafinerie w Niemczech. W 1975 wybudowano rurociąg Pomorski, który połączył Płock z Gdańskiem. Dzięki niemu można przesyłać ropę w obydwu kierunkach, w tym importowaną ropę arabską do przerobu w Płocku i rosyjską do rafinerii w Gdańsku. Interesy na przesyłaniu ropy robi Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” - PERN (w tym biznesie swojej szansy szuka też słynny biznesmen kojarzony z SLD Aleksander Gudzwaty).

Kolejna firma z tej dziedziny to „Naftobaza”, zajmująca się magazynowaniem ropy i „Naftobudowa”. W 1991 roku powstał też „Naftoport” (większościowe udziały „Orlenu”, Lotosu, PERN i Portu Północnego) zarządzający morskimi dostawami ropy. Ciekawostką jest to, że 4% udziałów w tej firmie posiada spółka J&S, pośrednik w dostawach rosyjskiej ropy dla „Orlenu”. Przypomnijmy, że jest to spółka założona przez dwóch przybyłych z Ukrainy handlowców, którzy zaczęli od sprzedaży używanych ubrań, a później telewizorów. Z czasem otrzymali polskie obywatelstwo i zarejestrowali firmę na Cyprze. Do końca nie wiadomo, w jaki sposób wyrosli na największych pośredników w dostawach ropy do Polski. Wokół J&S narosło wiele znaków zapytania, firma była podejrzewana nawet o to, że jest „przykrywką” dla interesów rosyjskiego wywiadu. Za pośrednictwem J&S eksportuje się rocznie do Polski 23 miliony rosyjskiej ropy. Od każdej tony firma pobiera prowizję. Dochód roczny J&S wycenia się na 6 miliardów \$. To kolejny element układanki w paliwowym biznesie, którym musi się zająć sejmowa komisja śledcza.

Od wielu lat mówi się o potrzebie prywatyzacji polskiego sektora naftowego. Strategicznych partnerów szukano m.in. w Austrii i na Węgrzech. Za wieloma firmami czai się jednak często ukryty kapitał rosyjski. Choć „kapitał” nie powinien mieć narodowości, to jednak biorąc pod uwagę praktycznie całkowite uzależnienie Polski od dostaw ropy ze Wschodu, trzeba brać tu pod uwagę względy strategicznej niezależności. Wydaje się jednak, że opóźnienia w prywatyzacji koncernów naftowych nie spowodowała bynajmniej „propanstwowa myśl” polityków, ale sprzeczne interesy grup i koterii, które nie mogły dogadać się co do podziału łupów z tak smacznego kęsa. Obserwując działalność sejmowej komisji śledczej i odkrywanie coraz to nowych wątków afer, wydaje się, że może to w końcu spowodować uzdrowienie naftowych koncernów. Jak mawia Janusz Korwin-Mikke - nie chodzi przecież o to, żeby zmienić przy korycie kolejną ekipę, ale żeby owo koryto zlikwidować!

Bogdan Usowicz



ze świata

□ II tura wyborów prezydenckich na Ukrainie zakończyła się wygraną premiera Janukowycza, który otrzymał oficjalnie 49,42%. Jego rywal Juszczenko dostał tylko 46,7%. Juszczenko wygrał we wszystkich obwodach Zachodniej Ukrainy, Janukowycz na Wschodzie. Opozycja uważa, że wybory zostały sfałszowane. Niezależne sondaże mówiły o 11% przewadze Juszczenki. Na centralnym placu Kijowa zbierali się zwolennicy przegranego prezydenta, który wzywał do kampanii obywatelskiego nieposłuszeństwa. Kilka rad miejskich (w tym Lwowa) zdecydowało się nie uznawać wyboru Janukowycza.

□ MSZ Cimoszewicz powiedział w Brukseli, że UE może nie znać wyników II tury wyborów na Ukrainie.

□ Słowacja otworzyła archiwum komunistycznej SB. Na liście agentów znalazło się kilku obecnych posłów i m.in. jeden z wiceministrów. Agentem był też były prezydent Rudolf Schuster. Instytut Pamięci Narodowej zamieścił listę 20 tysięcy osób współpracujących z tajnymi służbami w czasach komunizmu.

□ Węgry, na skutek decyzji parlamentu, wycofują swój kontyngent wojskowy z Iraku, ale zamierzają tam posłać kilkuset „doradców” do szkolenia Irakijczyków.

□ Prezydent Czech Vaclav Klaus podczas zwiedzania wystawy w Berlinie opowiedział się za „unią państw współpracujących ze sobą” i przeciw unijnej konstytucji, która ma jego zdaniem, prowadzić do stworzenia „jednego narodu europejskiego”.

□ Prezydent Litwy Adamkus podpisał dekret ratyfikujący unijny traktat konstytucyjny. Wcześniej przegłosował go parlament. Za unijną konstytucją było 84 posłów, przeciw głosowało 4, a 3 wstrzymało się od głosu. Litwa jest pierwszym krajem UE, który ratyfikował unijną konstytucję.

□ Jan Paweł II przyjął na audiencji w Watykanie duchowych przywódców religijnych Azerbejdżanu.

□ Prezydent Rosji Putin zaanonsował wyposażenie wojska w raketowe systemy jądrowe najnowszej generacji, które mają być najnowocześniejszą bronią na świecie. Rosja chce odzyskać status supermocarstwa?

□ Klub Paryski umorzył Irakowi 80% zadłużenia tego kraju. Irak jest winny wszystkim wierzycielom ok. 120 miliardów dolarów.

□ Dowódcy wojskowi w Iraku domagają się zwiększenia ilości żołnierzy w tym kraju. Siły koalicji planują obecnie przywrócić pełną kontrolę nad Mosulem.

□ Rząd Korei Południowej przedłużył mandat swoich wojsk w Iraku do końca 2005 roku. Decyzję musi jeszcze zaakceptować parlament. W Iraku przebywa 2800 żołnierzy koreańskich.

□ Amerykański sekretarz stanu Colin Powell przebywał na Bliskim Wschodzie, gdzie prowadził rozmowy z politykami palestyńskimi i żydowskimi.

□ MSZ UE opracowali projekt „stopniowego rozszerzenia stosunków dwustronnych” z Białorusią. Demokratyzacja na Białorusi będzie szła w parze z rozszerzaniem kontaktów handlowych. Problem w tym, czy taki zakład kupi... Łukaszenko?

□ Prezydent Łukaszenko zdymisjonował szefa białoruskiego KGB Jerina za nieoficjalne kontakty towarzyskie z opozycją.

□ Sri Lanka przywróciła karę śmierci. Zagrożone nią są przestępstwa gwałtu, morderstwa i handlu narkotykami. Zaostrożenie kar podjęto po zamachu na sędzię sądu najwyższego w tym kraju.

□ Indie redukują swój kontyngent wojskowy w graniczącym z Pakistanem Kaszmirze. Redukcja obejmie 40 tysięcy żołnierzy z prawie 500 tysięcy wojskowych tam stacjonujących.

□ Premier Albanii Fatos Nano z partii socjalistycznej, został oskarżony o udział w przemyceniu broni do Kosowa. Szmugiel odbywał się od 1997 r. i doprowadził do zbrojnego wystąpienia tamtejszych Albańczyków.

□ Państwowe służby podatkowe żądają od rosyjskiego koncernu „Jukos” kolejnych 6 miliardów rzekomo zaległych podatków. Zadłużenie firmy wzrosło do 24,5 miliarda \$. „Jukos” zapłacił dotąd państwu 3,9 miliarda. Oznacza to praktycznie koniec naftowego giganta, którego właścicielom zamarzyło się wspieranie antyputinowskiej polityki.

□ W Bułgarii doszło do fali strajków. W Sofii strajkowało pół miliona ludzi, którzy domagają się wzrostu wynagrodzeń. Średnia płaca w Bułgarii wynosi 29% płacy w Unii. Związki zawodowe grożą strajkiem powszechnym.

□ Podczas wizyty chińskiego przywódcy Hu-Jinato w Argentynie Pekin obiecał zainwestować w tym kraju 19 miliardów dolarów.

□ Z powodu braku nabywcy Węgry musiały zrezygnować z planu prywatyzacji swojego narodowego przewoźnika - linii lotniczych „Malev”.

□ Wg raportu Amnesty International w czasie wojny domowej w Sudanie, która pochłonęła już 2 miliony ofiar, używane są wyprodukowane w Polsce czołgi T-55.

□ Edward Moskal został ponownie wybrany prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej. W wyborach nie miał żadnego kontrkandydata.

□ Tajfun nad Filipinami pochłonął życie 60 osób. W Europie zginęło kilkanaście osób w czasie huraganów i pierwszego ataku zimy. 7 osób zginęło w Polsce.

Matka Boża Hallerowska

Krzysztof Szczypiorski

W kościele w Mińsku Mazowieckim szczególną czią wśród wiernych cieszy się wizerunek Matki Bożej Anielskiej zwany też Matką Bożą Mińską lub Panią Hallera.

Obraz umieszczony w prawym bocznym ołtarzu jest dziełem Jana Czesława Moniuszki - syna sławnego kompozytora - Stanisława. Twórca nazwał go wizerunkiem Panny Maryi Dziewicy ulatującej z Aniołkami (patrz okładka). Podobno do malowania twarzy Maryi pozowała artystce piękna mińszczanka, Janina z Hirszenfeldów Krycka.



Z obrazem tym związana jest postać gen. Józefa Hallera, który jako dowódca frontu północno-wschodniego podczas wojny polsko-bolszewickiej, modlił się przed nim 7 sierpnia 1920 r. o zwycięstwo naszego oręża.

Tadeusz Chruścielewski (pisarz, publicysta) tak opisuje to wydarzenie: *Właśnie odprawiał Mszę św. kan. Sobolewski (...). W chwili, gdy Generał wszedł w drzwi kościoła celebrans wziął w ręce patenę i przed złamaniem Hostii modlił się głośno. (...) Zaczął: „Wybaw nas, prosimy Cię Panie, od wszelkich nieszczęść przysyłanych i dziś groźących, a to za wstawiennictwem chwalebnej i błogostawionej Bogurodzicy Maryi, patronki świątyni naszej, ...”. Stary kapłan podniósł nagle oczy i spojrzał w stronę drzwi (...). We wchodzącym wysokiej szarży poznał człowieka, którego widywał niedawno z bliska nie tylko jako posel i czytelnik gazet. Tamten zbliżył się powoli (...). Był w błękitnym mundurze, miał charakterystyczną trójkątną bródkę. Trochę kulał, Haller! (...) Oto wkracza w asyście oficera, ogólnie znany i podziwiany wódz. Podszedł bliżej prezbiterium i zaczął się modlić o to, co miało niebawem nastąpić i co zamyka trójksiąg Sienkiewicza „ku pokrzepieniu serc”. Ksiądz Sobolewski, podniósł głos, zmienił tekst tego, co miał powiedzieć i teraz zwrócił się w uniesieniu do świętego Józefa Oblubieńca, patrona - wykrzyknął wprost - wielkich wodzów naszych: tego spod Lipska, tego z Kostiu-*

chówki, Łowczówka i Limanowej i tego, co niedawno wygonił Niemców z Wielkopolski oraz tego, co się bił z Niemcami do ostatniego ładunku, który przywiódł do kraju stutysięczną Armię Błękitną, co przywrócił krajowi morze! Racz mu, o dobry Ojczy oraz młodzi naszej, którą wiedzie w tych strasznych dniach na pola chwały, udzielić Łaski zwycięstwa, pobłogosław Panie, Zastępów, orężę jego, a po zwycięstwach, które wierzę nadejdą, daj nam wszystkim Łaskę Pokoju dla nas i dla następnych pokoleń. Ochroń nas żywych i nienarodzonych jeszcze, od wszelkiego zamętu”.

Po Agnus Dei, Haller zbliżył się do krated prezbiterium. Zebrani rozstępowali się z szacunkiem, znali go z plakatów, na których stoi, taki sam jak tu, tylko z ręką uniesioną, jakby nią chciał ten nowy „potop” zatrzymać (...). Dopiero wtedy generał ukląkł wraz ze swym sekundantem, który też się wczoraj spowiadał, w szczerym polu, u napotkanego wraz z młodzieżą katechety - kapelana ochotniczego. Podłożył sobie pod bródkę rąbek obrusu. Ministrant, nim podłożył mu tackę, wyprężył się na baczność i zaszalutował. „Corpus Dei, panie generale” usłyszał nad sobą szept staroego kapłana i przyjął Chrystusa. Już miał wrócić do czekającego przed kościołem samochodu, ale wtem... coś zabłąkitniało ku niemu od prawego transeptu. Ołtarz boczny, z jego ram w niebieskim płaszczu (...), patrzyła akurat w jego stronę Królowa Aniołów. Nie miała na głowie korony, a nad głową nimbu. Była po prostu młodą hożą, a przecież niezmiernie uduchowioną dziewczyną o jasnych słowiańskich włosach. (...) Pełna dziewczęcego wdzięku, a jednocześnie uczenie mądra, doskonale świadoma wszystkiego, co było, co będzie, władna i jednocześnie miłosierna, mogąca jedną prośbą, zaniesioną wysoko ponad ludzką wyobraźność, w sfery nadobłocza, szczęśliwie odwrócić od nas wszystko, co grozi nam wszystkim razem i każdemu z osobna.

Generał podszedł, jak można najbliżej, (...) ukląkł i pogrążył się w modlitwie czy może modlitewnym zamyśleniu, prośbie wyrażonej bez słów. (...)

Trwało to niedługo, bo przecież i w tak głębokim zamyśleniu zdał sobie sprawę z wagi późniejszego. Wówczas dotknął jego ramie-

nia siwy kapłan - gdy Haller obrócił się ku niemu, podał mu masywny ryngraf. (...) „Niech go pan generał nosi choćby przez nadchodzące dni na sercu, Matka Najświętsza będzie w ten sposób ochraniała pana nie tylko za wstawiennictwem u Boskiego Syna, ale i, że tak powiem, korporalnie. To jest ryngraf ze stali, której się żadne kule nie mają. (...) Więc noś go pan. A jeśli się zdarzy, że po zwycięstwie, które wyblaga Ona w Niebiosach dla naszej broni i orłów narodowych, zawitasz teraz czy kiedy indziej w ten strony, wtedy go pan może Jej zawiesić jako votum. Toć pan tak samo dobrze jak ja, stary wie, że vota składa się za coś, czyli za wysłuchanie.

*Przed Mińską Madonną generał Haller ponownie klęczał 17 sierpnia 1920 r., razem z nuncjuszem apostolskim Achillesem Ratti (późniejszym Piusem XI), dziękując za odniesioną wiktoryę i prosząc o dalsze sukcesy Wojska Polskiego. Tadeusz Chruścielewski tak to opisuje: *Zagrały organy. Kościół pełen. Jest i major Nowicki, i gen. Henrys, obok niego de Gaulle. (...) Z zakrystii wyszli: ks. kan. Sobolewski i wikariusz ks. Dziąg. Po twarzach ich było widać, że te dziesięć dni pod okupacją Moskali nie przeszło im lekko. Zwłaszcza źle wyglądał kanonik. Szedł ciężko i nieporadnie. Pod wysokie sklepienie kolepkowe, wzbity się Suplikacje. Później jeszcze śpiewano „Boże coś Polskę” i „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Na ambonę wyszedł ksiądz kanonik. Zaczął powitanie: „Panie generale Haller - w tym momencie zatrzymał się, bo spostrzegł, że po krętych schodach wspina się ministrant z karteczką - Panie generale Jung, pułkownika Wrzaliński, panowie generałowie i oficerowie wybaczenie, że wszystkich nazwisk sojuszników nie umiem powtórzyć. Panie generale Haller. Pamiętam choć niedawno, a dawno. Pamiętam, Rycerzu nasz! Nasz obrońco, dzięki któremu i pomocy naszej Matki Najświętszej, Królowej Aniołów, żyjemy. I dlatego...” Tu kanonikowi zabrakło sił. by opanować nagły płacz. Otwierał usta... potem dał znak, żeby go chłopiec sprowadził na dół. Ludzie płakali. Było to podobno najpiękniejsze kazanie w jego życiu. (...) Teraz Haller podszedł do ołtarza Matki Bożej Anielskiej... Ku zdumieniu towarzyszących mu, wszedł na schodek, po czym rozpiął mundur na piersiach, ściągnął przez szyję duży, ciężki ryngraf i zauważywszy wbity w ramę ołtarza wolny gwóźdź zawiesił go na nim. A zawiesiwszy zszedł ze schodka, ukląkł i pogrążył się w pełnej skupienia modlitwie. Nikt mu nie przeszkadzał. Wszyscy czuli, że w tej chwili między człowiekiem a Młodą Panią na płótnie coś się dzieje, toczy się jakoby dialog, jakoby akt poświęcenia... Nie wolno przeszkadzać.**

Od tej pory obraz w Mińsku Mazowieckim nazywany jest Matką Bożą Wnieboziętą Hallerowską lub Panią Hallera. Przed tym wizerunkiem w mrokach okupacji modlili się tradycyjnie po złożeniu przysięgi wojskowej nowo przyjęci do szeregów AK żołnierze.



Prawo na co dzień

Zasady pobytu i podejmowania pracy przez małżonka obywatela francuskiego oraz kwestie uzyskania obywatelstwa

Rafał Ryszka

Niedawno wyszłam za mąż za Francuza. Chciałabym teraz podjąć pracę i rozpocząć nowe życie we Francji. W związku z tym proszę o udzielenie mi informacji, jakie warunki muszą spełnić, żeby móc przebywać i pracować legalnie we Francji i czy mogę, a jeśli tak, to w jaki sposób starać się o uzyskanie obywatelstwa francuskiego.



foto. R. Sakowicz

Polki lub Polacy, którzy poślubili obywatela Francji mogą przebywać na terytorium Francji bez karty pobytu, jeśli nie wyrażają woli podjęcia pracy zawodowej. W przypadku, gdy chcą rozpocząć karierę zawodową powinni postarać się o kartę pobytu „*Communauté européenne*” z adnotacją „*toutes activités professionnelles*”. Karta ta jest ważna przez okres dziesięciu lat i pozwala im na podjęcie dowolnie wybranej pracy. Jedynymi czynnikami regulującymi podjęcie wybranej pracy są kwalifikacje zawodowe osoby zainteresowanej i prawa rynku.

Jeśli chodzi o nabycie obywatelstwa francuskiego, zainteresowany może je uzyskać dokonując deklaracji po upływie dwóch lat od zawarcia małżeństwa. Istotne jest, żeby w momencie deklaracji, wspólnota małżeńska ciągle trwała, a współmałżonek powinien zachować obywatelstwo francuskie. Okres ten może być przedłużony do trzech lat, jeśli zainteresowany nie udowodni nieprzerwanego pobytu przynajmniej w ciągu roku od momentu zawarcia małżeństwa.

Osoba starająca się o obywatelstwo francuskie powinna wykazać również wystarczającą znajomość języka francuskiego. Obywatelstwo francuskie nie może być przyznane osobie, która była skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia, równą lub większą niż sześć lat, osobie, w stosunku do której wydany został nakaz wydalenia nie odroczony, ani nie zniesiony oraz osobie, w stosunku do której orzeczony zo-

stał zakaz wjazdu na terytorium Francji. Nie może się również starać o obywatelstwo osoba, która przebywa nielegalnie we Francji lub została skazana za przestępstwo czy za występki stanowiący zamach na fundamentalne wartości Narodu lub za akt terroryzmu.

Zainteresowani powinni zwrócić się do trybunału właściwego ich miejscu zamieszkania (*tribunal d'instance*), a jeśli chcą złożyć prośbę przebywając za granicą, do konsulatu Francji. Do prośby należy dołączyć następujące dokumenty: - kopię aktu małżeństwa, a w przypadku zawarcia małżeństwa za granicą transkrypcję aktu małżeństwa w dokumentach konsulatu francuskiego; - kopię aktu urodzenia osoby chcącej nabyć obywatelstwo i akty urodzenia dzieci; - certyfikat potwierdzający obywatelstwo francuskie współmałżonka; - wyciąg z francuskiego *casier judiciaire*; - zobowiązanie ze strony współmałżonków o istnieniu pomiędzy nimi wspólnoty małżeńskiej i wszelkie dokumenty to potwierdzające.

W momencie złożenia *dossier* wraz z wymaganymi dokumentami petent powinien otrzymać potwierdzenie jego złożenia z oznaczoną datą. Trybunał przesyła dokumenty do ministerstwa właściwego w sprawach naturalizacji. Ministerstwo dysponuje okresem jednego roku, aby zarejestrować prośbę i przystąpić do weryfikacji *dossier*. W celu sprawdzenia istnienia wspólnoty małżeńskiej, asymilacji cudzoziemca we Francji, organy właściwe mogą skorzystać z pomocy policji czy żandarmerii.

Jeśli organy ministerstwa dokonają zarejestrowania deklaracji jest to dowód na przyznanie obywatelstwa, na podstawie którego zainteresowany może otrzymać certyfikat obywatelstwa francuskiego, a później dowód osobisty.

Adnotacja o zarejestrowaniu deklaracji jest naniesiona na akt urodzenia zainteresowanego. Jego niepełnoletnie dzieci nabywają obywatelstwo francuskie w tym samym momencie co zainteresowany, pod warunkiem, że zamieszkują wraz z nim i są odnotowane na deklaracji.

Od Redakcji: W rubryce „Prawo na co dzień” będziemy zamieszczać odpowiedzi - wyjaśnienia, obowiązujące przepisy, interpretacje - na nadsyłane przez Czytelników listownie pytania i wątpliwości.

Zarejestrowana deklaracja może zostać podważona przez właściwe organy w okresie dwóch lat od odkrycia faktów, które zostały zatajone a dotyczą osoby zainteresowanej. Zaprzeszanie wspólnoty małżeńskiej w okresie dwunastu miesięcy po rejestracji deklaracji stanowi domniemanie oszustwa.

Jeśli warunki legalne nie są wypełnione minister właściwy do spraw naturalizacji odmawia rejestracji deklaracji. Jeśli prośba o przyznanie obywatelstwa została odrzucona, zainteresowany dysponuje okresem sześciu miesięcy na złożenie odwołania do *tribunal de grande instance* właściwego miejscu zamieszkania zainteresowanego.

Kwestie dotyczące uzyskania obywatelstwa francuskiego są regulowane przez artykuły od 21-1 do 21-6 i artykuły od 21-26 do 21-27 francuskiego kodeksu cywilnego.

Ośrodek Duszpasterski
„Przemienienia Pańskiego”
im. Anny Frąckowiak
20, rue Marsoulan 75012 Paris
Metro: Picpus; Porte de Vincennes

Zaprasza

w sobotę 11 grudnia na godz. 19⁰⁰

**NA FRANCUSKO-POLSKI, KAMERALNY
WIECZOR MUZYCZNY I KOŁĘDOWY**

w którym wystąpią:

Valérie Debont - fortepian,
Françoise Perrey - wiolonczela,
Livia Radich - kontralt,
Anna Maria Skowrońska - skrzypce,
Patrick Dufossé - organy i flet,
Jan Kukuryka - baryton.

W programie: F. Chopin, J.S. Bach, W. A. Mozart, A. Ponchielli, H. Wieniawski a także koledy.

Wstęp: 10 euro (w tym aperitif).

Rezerwacja:

J. Kukuryka tel. 06 99 97 39 26
Czeki dla „Soirées Polonaises” można przesyłać na adres Głosu Katolickiego - 263 bis, rue St-Honoré 75001 Paris.

Dokończenie na str. 3

NIEPOKALANIE POCZĘTA

W tym bowiem czasie dochodziły do głosu dwa skrajne nurty. Pierwszy z nich miał swoje korzenie w oświeceniowym humanizmie, który w centrum stawiał człowieka, jako pana swojego losu i całej ludzkiej historii. Drugi natomiast, wyrastający w kręgach reformatorskich wynosił nad wszystko Boga w taki sposób, że postępowanie człowieka w zakresie jego decydowania i działania traciło istotne znaczenie. Przez ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Kościół podał prawdy, które wskazywały na szczególne wybranie Maryi, bez naruszenia Jej tożsamości jako osoby w dokonaniu życiowych wyborów i wypełnieniu zamiaru samego Boga.

Ks. Tadeusz Domżał



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

LE COÛT DE LA GUERRE

Les Allemands doivent-ils quelque chose à la Pologne au titre des dommages de guerre? La Pologne doit-elle quelque chose aux Allemands qui ont quitté ou qui ont été chassés des territoires récupérés, par la suite, par notre pays?

Le débat n'est pas encore clos en Pologne ni en Allemagne où certains descendants des personnes déplacées veulent obtenir des indemnités.

On ne peut empêcher les Allemands de faire entendre leurs revendications, mais il faut leur opposer des arguments rendant caduques leurs exigences. C'est la raison pour laquelle la municipalité de Varsovie a fait procéder à une estimation des pertes subies par la capitale polonaise durant la Seconde Guerre mondiale. De 1939 à 1945, ces pertes sont évaluées à 18,2 milliards de zlotys de l'époque, 170 milliards actuels, soit environ 40 milliards d'euros. Pendant cinq mois, en travaillant sur les archives, des photos et des plans, un groupe d'experts a préparé un épais rapport qui décrit par le détail ce que Varsovie, dans ses limites de 1939, a perdu et la valeur correspondante. Le rapport prend en compte entre autres les immeubles, les monuments, les bâtiments industriels, les églises, les musées, l'infrastructure comme les ponts, les routes, les réseaux du gaz et de l'électricité, les transports publics, ainsi que les biens mobiliers tels que les voitures notamment. Ainsi par exemple, parmi les destructions on trouve le Grand Théâtre (environ 70 millions d'euros), le Château Royal (environ 90 millions d'euros), ou près de 4900 voitures individuels (environ 83 millions d'euros). Cette somme de 40 milliards doit être considérée comme un minimum, compte tenu du fait que l'inventaire n'a probablement pas pu être totalement exhaustif et que les tarifs appliqués pour la valorisation ont été calculés au plus juste. Cela représente, à titre de comparaison, l'équivalent du budget prévu par l'Union européenne dans l'Agenda 2000 pour financer sur trois ans, de 2004 à 2006, l'intégration des dix nouveaux pays mem-



les ruines de Varsovie - 1944

bres. Si l'on comptait ce que toute la Pologne a perdu en raison de la guerre, on atteindrait des chiffres astronomiques. Ce rapport, c'est un pavé dans la mare du gouvernement polonais qui a décidé unilatéralement que le chapitre des indemnités de guerre était définitivement fermé, alors qu'au même moment la Diète presque au complet a voté une motion appelant ce même gouvernement à ouvrir des négociations avec l'État allemand sur les réparations de guerre. Cette évaluation ne servira pas pour l'instant. Elle a été faite pour le cas où des Allemands saisiraient la justice contre la Pologne pour exiger des compensations financières aux pertes qu'ils ont subies. Il sera alors possible d'opposer des exigences de même nature. Il convient en effet de remettre les responsabilités à leur place et de répéter sans cesse que ce n'est pas la Pologne qui a déclenché la guerre.

DÉGOÛT POLITIQUE

De plus en plus des Polonais sont désabusés par la politique. Il n'y a là rien d'étonnant pour les lecteurs de „Głos Katolicki” qui suivent régulièrement mes chroniques. Parfois à contre-cœur - car je préférerais plus souvent parler de la Pologne en termes plus positifs, je suis obligé de mettre en évidence l'incapacité d'un bon nombre de politiciens polonais à diriger le pays, et à dénoncer les affaires et les scandales auxquels ils sont liés ou dont ils sont à l'origine.

Et encore, je ne vous dis pas tout car la place me manque pour tout raconter dans le détail, et puis cela me donne de plus en plus souvent la nausée. D'après une enquête CBOS, 45% des Polonais envisagent d'aller voter aux prochaines législatives. Ils étaient 57% il y a un an. Douze points en moins, c'est bien le signe d'un désintérêt

grandissant. D'après les experts, ce pourcentage pourrait même être surévalué comme le montrent les résultats des précédents sondages qui, pour les élections de 2001, indiquaient 66% de participation potentielle alors que seulement 46% sont réellement allés voter.

Suite à la page 15

Dokończenie ze str. 5

List Apostolski Ojca Świętego...

Czyż zatem nie można by Roku Eucharystii uczynić okresem, w którym wspólnoty diecezjalne i parafialne w sposób szczególny postarają się zaradzić czynną braterską pomocą którejś z tak licznych form ubóstwa na naszym świecie? Mam tu na myśli tragedię głodu, który dręczy setki milionów istot ludzkich, mam na myśli choroby nękaające kraje na drodze rozwoju, samotność starców, trudności przeżywane przez bezrobotnych, przeciwności losu znoszone przez emigrantów. Są to nieszczęścia, które dotyczą też - chociaż w innej mierze - regiony zamożniejsze. Nie możemy się ludzi: tylko po wzajemnej miłości i trosce o potrzebujących zostaniemy rozpoznani jako prawdziwi uczniowie Chrystusa (por. J 13, 35; Mt 25, 31-46). To właśnie jest kryterium, wedle którego będzie mierzona autentyczność naszych celebracji eucharystycznych.

Zakończenie

29. O Sacrum Convivium, in quo Christus sumitur! (O Święta Uczto, w której przyjmuje się Chrystusa!) Inicjatywa Roku Eucharystii rodzi się ze zdumienia, jakie budzi się w Kościele przed tą wielką Tajemnicą. To zdumienie nieustannie ogarnia moją duszę. Z niego zrodziła się Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. Uważam za wielką łaskę dwudziestego siódmego roku posługi Piotrowej, który wkrótce rozpocznie, możliwość wezwania teraz całego Kościoła do kontemplowania, wielbienia, adorowania w najszczególniejszy sposób tego niewysłowionego Sakramentu. Niech Rok Eucharystii będzie dla wszystkich ceną okazją do uświadomienia sobie na nowo tego, jak niezrównany skarb Chrystus powierzył swemu Kościołowi. Niech pobudza do celebrowania jej w sposób żywszy, i bardziej świadomy, a z tego niech wypływa życie chrześcijańskie przemienione miłością.

W tej perspektywie będzie można realizować liczne inicjatywy, według rozeznania Pasterzy Kościołów lokalnych. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zadba o dostarczenie w tym względzie stosownych wskazań i propozycji. Nie oczekuję jednak czynienia rzeczy nadzwyczajnych, ale tego, by wszystkie inicjatywy cechowało głębokie przeżycie duchowe. Gdyby owocem tego Roku było choćby tylko ożywienie we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich sprawowania Mszy św. niedzielnej i poświęcenie więcej czasu i uwagi adoracji eucharystycznej poza Mszą świętą, to ten Rok łaski spełniłby pokładane w nim nadzieje. W każdym razie dobrą jest rzeczą mierzyć wysoko, nie zadowalając się miernością, bo wiemy, że zawsze możemy liczyć na pomoc Bożą.

30. Wam, drodzy Bracia w biskupstwie, powierzam ten Rok, pewny, że przyjmiecie moje wezwanie z całym apostołskim zapalem.

Wy, kapłani, którzy każdego dnia powta-

rzacie słowa konsekracji, jako świadkowie i głosiciele tego wielkiego cudu miłości, dokonującego się w waszych rękach, otwierając się na łaskę tego specjalnego Roku, sprawując codziennie Mszę św. z radością i zapałem, takimi jak za pierwszym razem, i chętnie trwając na modlitwie przed tabernakulum.

Niech będzie to Rok łaski dla was, diakoni, którzy bezpośrednio jesteście włączeni w posługę słowa i służbę ołtarza. Także dla was, lektorzy, akolici, nadzwyczajni szafarze Komunii świętej: miejcie żywą świadomość daru, jaki otrzymujecie przez powierzona wam służbę dla godnego celebrowania Eucharystii.

W szczególności zwracam się do was, przyszli kapłani: w życiu seminaryjnym starajcie się doświadczać, jak dobrze jest nie tylko codziennie uczestniczyć we Mszy św., ale również prowadzić długi dialog z Jezusem - Eucharystią.

Wy, osoby konsekrowane, powołane przez samą swoją konsekrację do intensywnej kontemplacji, pamiętajcie, że Jezus w tabernakulum oczekuje, by napęlić wasze serca tym głębokim doświadczeniem Jego przyjaźni, która jako jedyna może nadać sens i pełnię waszemu życiu.

Wy wszyscy, wierni, odkrywajcie na nowo dar Eucharystii jako światło i moc dla waszego codziennego życia w świecie, w wykonywaniu waszych zawodów i w różnych sytuacjach. Przede wszystkim odkrywajcie go, żyjąc w pełni pięknem i misją rodziny. I wreszcie, wiele oczekuję od was, młodzi, ponawiając zaproszenie na Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii. Wybrany temat - „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2, 2) - szczególnie się nadaje, by zasugerować wam właściwą postawę w przeżywaniu tego Eucharystycznego Roku. Przyniescie na spotkanie z Jezusem ukrytym w Eucharystii cały entuzjazm waszego młodego wieku, waszej nadziei, waszej zdolności miłowania.

31. Przed naszymi oczyma stają przykłady świętych, którzy w Eucharystii znaleźli pokarm na swą drogę doskonałości. Ileż razy wzruszali się do łez, doświadczając tak wielkiej tajemnicy, i nieopisanej radości „oblubieńczej” przed Sakramentem Ołtarza. Niech nam pomaga przede wszystkim Najświętsza Dziewica, która całym swoim życiem ucieleśniała tajemnicę Eucharystii. „Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy” (przyp. 26). Chleb eucharystyczny, który przyjmujemy, jest niepokalanym ciałem Jej Syna: „Ave verum corpus natum de Maria Virgine”. Niech w tym Roku łaski Kościół, wspierany przez Maryję, z nowym zapałem podejmuje swą misję i coraz bardziej rozpoznaje w Eucharystii źródło i szczyt całego swego życia. Niech wszystkich obejmie moje Błogosławieństwo, niosące łaskę i radość.

Przypisy: 23. *Sobór Wat. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, 36.; 24. *Por. tamże.*; 25. *Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium*, 1.; 26. *Jan Paweł II, Enc. Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 53; *AAS* 95 (2003), 469



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Nareszcie! Po dziesięciu latach zwłoki od momentu, kiedy do Sejmu RP wpłynął wniosek o ustanowienie Krzyża Sybiraka, posłowie łaskawie zatwierdzili to zaszczytne odznaczenie dla starych Polaków, którzy jako młodzi ludzie cierpieli niesłychane męki na Nieludzkiej Ziemi.

Iluż tych, którym się ten Krzyż przyna- leży odeszło w ciągu tych dziesięciu lat z tego świata nie dowiemy się nigdy. Prezydent zajęty w Dniu Niepodległości po- łajankami opozycji nad Grobem Niezna- nego Żołnierza nie zaprosił Sybiraków do swego Pałacu, lecz jego służba wy- stała w przededniu Święta Narodowego odznaczenia wojewodom, aby ci wrę- czyli je nielicznym już narodowym bo- haterom. A przecież tysiące bojowników Polski Podziemnej schwytało NKWD i od 1944 roku zsyłano ich do łagrów so- wieckich. Według oficjalnych danych w obozach tych przebywało w dniu 17 czerwca 1945 r. 25047 AKowców. Wszyscy polscy zesłańcy byli kompletnie pozbawieni korespondencji z rodzi- nami aż do czerwca 1946 r., kiedy to zezwolono po raz pierwszy na pisanie kartek do bliskich, ale tylko w języku rosyjskim. W 1947 r. pozwolono wspa- niałomyślnie rodzinom przysyłać pacz- ki więźniom, ale nieliczne docierały do adresatów - strażnicy po prostu je za- właszcza- li, a listy najczęściej palili. A przecież każdy uwięziony starał się po- informować swych bliskich o strasznej sytuacji, w jakiej się znajdował. Ażeby bliżej zrozumieć i pojąć ich beznadziejną kondycję psychiczną na wygnaniu, od- ajmy im głos. Fragmenty ich listów są autentyczne.

Oto kartka pocztowa Edwarda Drozda napisana w dniu 8 listopada 1946 r. do rodziców mieszkających od roku w Pol- sce, która nigdy do nich nie dotarła. Chłopiec w chwili aresztowania w Wil- nie w 1944 r. miał 17 lat. Pisał: „Jestem żyw i zdrow. Pracuję w Kutaisi w łagrze. Jestem zdrow, ale głodny. Moi kochani zaraz po otrzymaniu tego listu dajcie znać telegrafem. Jeżeli możecie pomó- cie mnie pieniędzmi, wyślijcie jakieś 300 rubli, bo paczek z Polski nie można wysłać. Moi kochani, niech to nie dzi- wi, ale głodnemu chleb na myśli. Edward”.

„Kochana Tosio! Jak zwykle coś mnie z dała trzyma od Ciebie. Ostatnio zacho- rowałem na biegunkę. Nie wiem, czy wygrzebię się z tego. Choroba bardzo wycieńcza, a sił mam mało. Jestem zda- ny na łaskę losu. Ostatnia prośba: Mó- dlcie się.” Autor - Kazimierz Szejnicki list napisał 10 czerwca 1946 r., miał wtedy 39 lat. Nigdy już nie zobaczył swej żony, zmarł w obozie w kilka dni po na- pisaniu tych słów prośby, aby się o nie- go bliscy modlili.

„Moja daleka Mamo! Posyłam Ci bu- kietik zasuszonych fiołków, przyjmij ten

skromny prezent. Ach, gdyby te kwiatki mogły Ci wszystko powiedzieć, to byś mówiła, że to największy i najszczęs- szy prezent, który otrzymałaś kiedykolwiek. Gdybyś wiedziała co się dzieje w moim sercu, gdy widzę Cię odświętnie ubraną w przyjemnym gronie najbliższych, w któ- rym niegdyś byłam i ja. Ach to wie jeden Bóg, tego nawet ludzie nie rozumieją”.

Autorka: Teresa Nowak, list wysłała 19 marca 1947 r. Nigdy matki nie zobaczyła, ani matka jej.

„Lży tylko gardło ściskają, oczy zaszyły mgłą. Boże, ja w tym wieku (autorka tego listu w dniu kiedy go pisała, 13 sierpnia 1946 r. miała 22 lata) potrzebuję niepo- koić swoich Najbliższych, Najdroższych - potrzebuję pomocy, zamiast Wam ją dać. Najdrożsi, może Bóg da i połączymy się kiedyś. Przecież stale tak być nie może. On na pewno słyszy nasze jęki, modły i głosy rozpaczliwe, które wołają o pomoc niewinnym. Najdrożsi, tak już staram się podtrzymać na duchu i tak trudne bywają chwile, że mam wszystkiego dość, tylko myśl o ukochanych podtrzymuje mnie, błądy uśmiech przeleci po twarzy, iskierka nadziei wstąpi w serce. Muszę wrócić.” Wiesława Kozakiewicz z Ejszyszek nigdy do domu nie wróciła.

Niektórzy więźniowie z łagru w Kutaisi za pośrednictwem braci Gieczewskich kontaktowali się ze swymi bliskimi. Bra- cia ci bowiem w Wilnie zorganizowali punkt kontaktowy dla rodzin i osób z „sa- ratowskiego szlaku”. Oto list Czesława Russa z 23 marca 1947 r. do Feliksa Gie- czewskiego: „Szanowny Panie! Zdrowie moje bardzo słabe. Wieczorem absolutnie nic nie widzę. Siły odmawiają posłuszeń- stwa. Dystrofia i awitaminoza. Czuję się bardzo słabo. O warunkach życia nie mu- szę powiadamiać, gdyż Pan i tak dobrze wie. Proszę powiedzieć rodzicom, że jeśli mogą, to błagam ich o jakąkolwiek po- moc, bardzo jej potrzebuję”.

Autor tego listu wkrótce zmarł.

Kontakt listowy był dla Polaków przeby- wających w łagrach bardzo istotny i wielu trzymał przy życiu. Głód był tam niewy- obraźalny, dzienna racja żywności: 0,3 kg chleba, kilka słonych małych rybek i zupa z lupinami z grochu. To wszystko. Jeśli zdesperowani więźniowie czasem ucieka- li, strażnicy ich nie gonili. Wiedzieli, że i tak gdzieś z głodu umrą. Żeby jednak wo- bec komendantur być w porządku, uda- wali się do najbliższej miejscowości i chwy- tali w okolicy tyłu mężczyzn, ilu uciekło, przyprowadzali do obozu i statystyka się zgadzała. Niewiarygodne, ale prawdziwe.

Dokończenie na str. 15

PIĘKNO POLSKIEJ MOWY

rozmowa z profesorem KUL Piotrem Jaroszyńskim

Teresa Błażejewska: *Jest Pan szczególnie wyczulony na piękno polskiej mowy, jaki jest ten nasz język ojczysty?*

Prof. Piotr Jaroszyński: Henryk Sienkiewicz mówił, że otrzymaliśmy od Boga jedną z najpiękniejszych mów świata. Ludzie światli umieli to rozpoznać i docenić. Feliks Konieczny pisał, że właśnie w okresie zaborów byliśmy fanatycznie wprost zachwyceni w naszym ojczystym języku.

T.B.: *Na czym polega ta jego cudowność?*

P.J.: Wiemy, że język polski należy do języków zachodnio-słowiańskich. Ukształtował się jako język literacki w XVI w. za sprawą największego poety ówczesnego Zachodu, jakim był Jan Kochanowski. Pisał głównie po łacinie, po polsku zaczął tworzyć znacznie później. Kochanowski zdawał sobie sprawę z tego, że będzie to przełom dla literatury i całej polskiej kultury. Rozwój ojczystego słowa i literatury nastąpił w okresie romantyzmu, a szczyt rozwoju kultury polskiego słowa przypada na czas, kiedy Polska jako państwo, pozbawiona była niepodległości. Ojciec Święty przemawiając w 1980 r. w UNESCO powiedział, że należy do narodu, który zachował swoją suwerenność tylko dzięki kulturze, która wyzwoliła tak potężnego ducha, że zrodził on czyn prowadzący do odzyskania niepodległości. To była potęga słowa. Potęga polskiego słowa.

T.B.: *Kiedy i gdzie rodzi się miłość do języka ojczystego?*

P.J.: W tradycji polskiej, gdzie troszczono się o język i jego czystość, był zawsze rodzinny dom. Nie dopuszczano żadnych brudów językowych czy wulgaryzmów. Zwracano uwagę na poprawność i piękno wypowiedzianych słów. W bogatszych domach nie dopuszczano do dzieci służby, która nie umiała mówić poprawnie po polsku. Początek rozwoju kultury u dziecka, to uczenie go, aby umiało pięknie mówić, a także uważnie słuchać, co się do niego mówi. Miejscem wzorowego mówienia, zarówno ze względu na czystość wypowiedzianego słowa, jak i na tekst był kiedyś teatr. Tu świadomie pielęgnowano kulturę i piękno polskiego słowa w oparciu o najlepsze dzieła autorów polskich i zagranicznych. Stąd dom w połączeniu z teatrem dawał możliwość osiągnięcia bardzo wysokiej kultury mowy - no i oczywiście dobra szkoła. Po drugiej wojnie światowej teatr i film stały się środkami ideologii, a ta była „robotniczo-chłopska”. Dało to opłakane skutki dla kultury słowa. Dziś teatr i film naśladują najgorsze wzory, posługują się językiem zwulgaryzowanym, ulicznym. Nie może on być wzorem dla człowieka, który chciałby usłyszeć piękne polskie słowo. Media z kolei dokonują spustoszeń w naszej mowie w inny sposób. Dziennikarze telewizyjni nie respektują ani frazy, ani intonacji. Istnieje moda na czytanie bardzo szybkie, bez przerw, tak dłu-

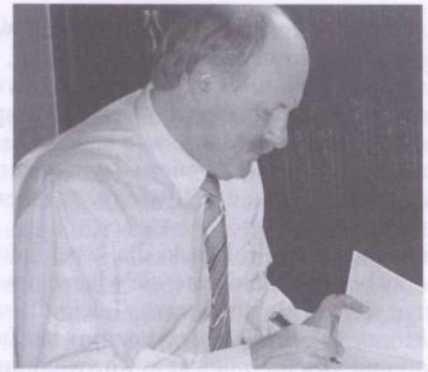
go, na ile starczy oddechu. W ten sposób mówi się nie tylko w telewizji polskiej, ale i na świecie. Efekt jest taki, że ani lektor, ani słuchacze niewiele z tego rozumieją. Tymczasem media są wszechobecne. Jeśli dawniej dom tętnił mową domowników, to dzisiaj ludzie nie rozmawiają ze sobą, co najwyżej starają się przekrzyczeć telewizor. A tu „leca” przekleństwa - polskie, amerykańskie, francuskie. Czy to będzie bokser, prawnik czy policjant, muszą oni co drugie słowo przekląć tak straszliwie, że przysłowiowy ruski woźnica przy nich to po prostu szczyt kultury.

T.B.: *Dlaczego tak się dzieje?*

P.J.: Nie wiem. Widocznie taka moda wchodzi do polskiego kina - być na luzie. Później media tym brudem wypełniają atmosferę życia domowego, a jak wiemy, docierają one do milionów domów. Następuje degradacja życia osobistego i rodzinnego. Ludzie pracują, uczą się, wracają do domu zmęczeni i nie chce im się rozmawiać, więc... włączają telewizor. A potem idą spać. To, co stanowi o człowieku, co go wyróżnia z całego świata przyrody - umiejętność mówienia - zanika. Jest zastępowana albo ciszą i pustką, albo natrętnym lub też monotonnym hałasem mediów. Ludzie przestają ze sobą rozmawiać, a to prowadzić musi do pewnego rodzaju degradacji naszego człowieczeństwa. Bo jeśli słowo jest przedłużeniem naszej myśli, rozum, woli, to w momencie kiedy tego słowa zaczyna brakować, nie możemy wyrazić siebie, nie możemy nawiązać kontaktu z innymi ludźmi. Wiemy jakie tragedie przeżywają ludzie, którzy zaczynają odczuwać narastającą samotność. Prowadzi ona do alienacji, do frustracji, a w skrajnych przypadkach np. do alkoholizmu czy wręcz zaburzeń psychicznych. Ludzie tego nie wytrzymują, bo jest to stan nienormalny. Z kontaktów międzyludzkich pozostają pozorne, grzecznościowe odruchy, ale to nie jest rozmowa, która musi zawierać element szczerości, otwartości, poszukiwania prawdy.

T.B.: *Jaki jest język współczesnego Polaka?*

P.J.: Język nasz jest szczególnie ze względu na bogactwo fonetyczne, na skalę dźwięków, ale Polacy zaczęli gubić te dźwięki, niedbale je wymawiają, deformują. Powszechnym zwyczajem jest też... nieotwieranie ust podczas mówienia. W XVI w. Łukasz Górnicki pisał: „Polak mówi pełną gębą. Polak nie mamrocze”. Dawniej czytano tylko głośno. Słowo zapisane jest jak partytura, można je nie tylko słyszeć, rozumieć, ale także czuć, widzieć, wyobrażać sobie to wszystko, co niesie ze sobą tekst. Dzisiaj ludzie czytają szybko i cicho. Mało po tym zostaje w myśli, wyobraźni, we wrażliwości. Tymczasem język polski nie zasługuje na to, aby tak nim poniewierać.



Piotr Jaroszyński - profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierownik Katedry Filozofii Kultury. Członek towarzystw filozoficznych i kulturalnych w Polsce, USA, Włoszech i Szwajcarii. Wykładowca na uniwersytetach w kraju i za granicą. Autor artykułów, książek filozoficznych i publicystycznych, m.in. *Spór o piękno, Etyka, dramat życia moralnego, Metafizyka i sztuka, Podstawy retoryki klasycznej, Nauka w kulturze, Rozmyślenia o mojej Ojczyźnie, Naród tyłu leż...*, *Polska i Europa, Suwerenność nie jest przeżytkiem!, Europa bez Ojczyzn, Ocaliła polskość!*

T.B.: *Życie na emigracji niesie ze sobą zagrożenia w kultywowaniu mowy ojczystej, dzieci na ogół niechętnie mówią w dwóch językach.*

P.J.: Rozumiem to, ale nie można pogodzić się z tym, żeby rodzice nie potrafili dopilnować dzieci, by te mówiły w domu po polsku. Dziecko sobie poradzi, tylko trzeba konsekwentnie od niego tego wymagać. Przede wszystkim musimy być narodem dumnym i ambitnym. Dzieciom trzeba wpajać, by mówiły dobrze i pięknie po polsku, ale i po francusku, po angielsku itd. Wzorem mają być dla nas ludzie wielcy, a nie mali. Ojciec Święty mówi wieloma językami i gdyby nie choroba, nadal mówiłby czysto i pięknie. Idźmy jego śladami wychowując nasze dzieci. Pokazujmy im postacie, które zasługują na wielkie uznanie. I chociaż może nie dościgniemy ich w pełni, to jednak pomoże to nam się rozwijać. A oto przecież chodzi. Na przykład Paderewski - wielki mąż stanu i wspaniały artysta, ponad 60 lat życia spędził za granicą, a mimo to zawsze podkreślał swoją polskość i służbę dla Ojczyzny. Zwracając się do emigrantów polskich mówił: *Wy, bracia moi, wy pielgrzymi polscy, powiedzcie wszystkim, którzy Polakami się mianują, a polskiego unikają słowa i obcym najchętniej się posługują, powiedzcie im, że grzeszą ciężko przeciwko Bogu i narodowi, albowiem urągają niezliczonym przodków pokoleniom i boskie gwałcą prawo. Im mniej słowa polskiego w ich ustach, tym mniej Polski w ich sercach. Słowo obce bardziej niż przetrzeźni dzieli ich od ojczystej ziemi. Słowo obce bardziej niż morze głębokie oddala od rodzinnych wiosek i od dzielielskich grobów. Słowo polskie jest święte.*

Paderewski jeździł po całym świecie, grał, przemawiał, przyjaźnił się z królami, prezydentami. Polsce można służyć wszędzie, na różne sposoby, ale trzeba służyć. A ta służba powinna być zawsze zogniskowana wokół wielkiego kultu naszej polskiej mowy.



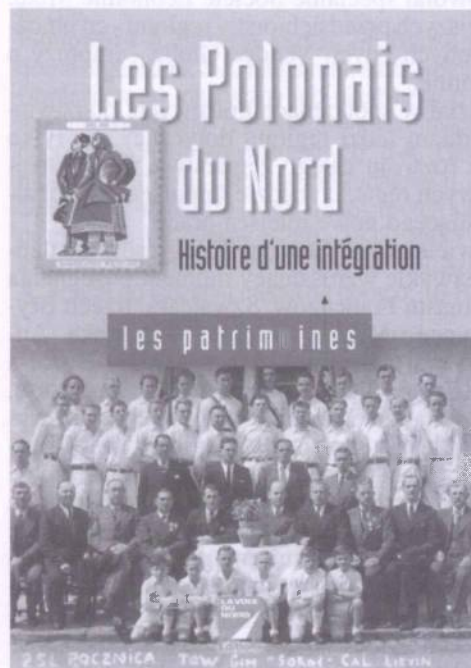
Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ Z okazji Święta Niepodległości odbyło się w Konsulacie Generalnym RP w Lille bardzo dobrze zorganizowane i przebiegające w miłej atmosferze spotkanie miejscowej Polonii oraz przedstawicieli regionalnych władz francuskich. Ta udana uroczystość to niewątpliwie zasługa Wandy Kalińskiej, nowego konsula generalnego w Lille.

□ Nakładem wydawnictwa *La Voix du Nord* ukazała się interesująca publikacja Henri Dudzińskiego pt. „Les Polonais du Nord. Histoire d'une intégration”.



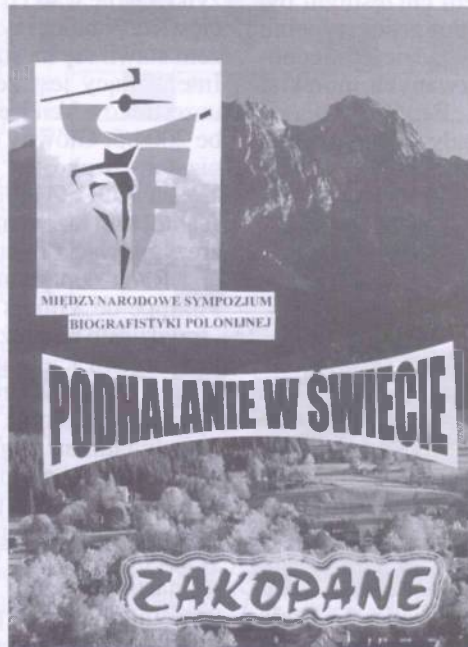
BRAZYLIA

□ Jedną z ulic Kurytyby nosi imię ks. Stanisława Trzebiatowskiego, kapłana Zgromadzenia Słowa Bożego, który w latach 1904-1945 przebywał jako misjonarz w Brazylii. S. Trzebiatowski urodził 1877 r. w m. Wiele k. Chojnic. Po ukończeniu studiów teologiczno-filozoficznych w Holandii przybył do Brazylii, gdzie został duszpasterzem polskich emigrantów w: Kurytybie 1904-1922, Murici 1920-1924 i ponownie w Kurytybie (budowniczy kościoła św. Stanisława, organizator parafii, fundator szkoły parafialnej i założyciel chóru pw. św. Cecylii) 1924-1935. W latach 1910-1935 był właścicielem i redaktorem „Gazety Polskiej w Brazylii”. Kapelan szpitalny w Rio de Janeiro 1936, a następnie proboszcz w kilku parafiach Rio de Janeiro. Zmarł 1945 r. w Paraiba do Sul (Brazylia). Przed kościołem św. Stanisława w Kurytybie wierni zbudowali jego pomnik.

POLSKA

□ W przyszłym roku Instytut Badań Biograficznych organizuje w Zakopanem ko-

lejne IX Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej, nt. PODHALANIE W ŚWIECIE. Tematami wystąpień sympozjalnych będą, m.in.: sylwetki (posta-



cie historyczne i współczesne) zasłużonych górali żyjących w różnych krajach świata, a urodzonych na Podhalu (lub na obczyźnie z rodziców urodzonych na Podhalu i podtrzymujących w kraju osiedlenia tradycje góralskie), związki góralskie na obczyźnie; polonijna prasa i radio góralskie; polonijne góralskie zespoły folklorystyczne itp. - ze szczególnym uwzględnieniem sylwetek osób je tworzących. Obrady oraz imprezy towarzyszące będą odbywać się w hotelu „Kasprowy” w Zakopanem. Organizatorzy zapewniją uczestnikom bogaty program imprez towarzyszących oraz pomoc w zakwaterowaniu.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w sympozjum oraz szczegółowymi informacjami proszone są o kontakt: IRB - 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt, France, tel. 00 33 [0]1 21 26 10 46; e-mail: irb.judycki@libertysurf.fr

□ Trudno dziś ustalić, ilu Podhalan osiedliło się poza Ojczyznę. Masowa emigracja górali podhalańskich do Stanów Zjednoczonych i w mniejszym stopniu do Kanady rozpoczęła się pod koniec XIX w., z tym, że największe jej nasilenie przypada na początkowe lata XX w., do wybuchu I wojny światowej, po czym ożywiła się ona znowu w latach dwudziestych. W rezultacie dziś prawie co druga rodzina góralska na Podhalu ma swoich krewnych za Oceanem. Ale nie tylko. Znajdujemy rodziny podhalańskie także w innych krajach świata, m.in. w Argentynie, Brazylii, Wielkiej Brytanii, Francji a nawet w Japonii. Właśnie w Japonii osiedlił się na stałe prof. Krzysztof Strebeyko (znany w Japonii pod nazwiskiem Naomiya Miharū). K. Stre-

beyko urodził się 1945 r. w Zakopanem. Ukończył studia architektoniczne na Politechnice Warszawskiej oraz japonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim a następnie studiował architekturę na Uniwersytecie Tokijskim, gdzie uzyskał doktorat z urbanistyki. Pracował jako pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej 1973-90; profesor: Instytutu Anglistyki Shikoku Women's University w Tokushima (Japonia) 1991-94, Instytutu Kultury Międzynarodowej Bunka Women's University w Tokio 1994-, Instytutu Kultury Międzynarodowej Komazowa Women's University w Tokio 1998-. Zakres prowadzonych przez niego wykładów i seminariów obejmuje komparatystyczną historię europejskiej kultury, sztuki i architektury. Główne kierunki badań naukowych to: historia urbanistyki i architektury Dalekiego Wschodu ze szczególnym uwzględnieniem tematyki japońskiej (architektura sakralna i obronna, ogrody). Doradca rządowego programu współpracy międzynarodowej („The 1996 Ship World Youth Program”). Autor artykułów naukowych i kilkunastu wystaw grafiki tradycyjnej architektury buddyjskiej oraz słownika *Dictionary of Architecture and Town-planning in Three Languages: Japanese, English, Polish* (Tokio 1980). Członek: Stowarzyszenia Architektów Polskich 1973-91, Towarzystwa Polsko-Japońskiego (sekretarz Oddziału Warszawskiego) 1981-91, Japan Architectural Institute 1981-86, Japan Urban Planning Institute 1981-86, Japan National Committee of International Council on Monuments and Sites 1996-, The Tokyo Study Group in Comparative Urban History 1986-, European Association for Japanese Studies 1995-.

WIELKA BRYTANIA

□ Odbyła się inauguracja roku akademickiego na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Gościem honorowym był prof. Franciszek Ziejka, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wygłosił wykład *Pieśń o ziemi naszej - z dziejów symboliki ziemi w literaturze polskiej XIX i XX w.* Ważnym punktem programu inauguracji roku akademickiego było nadanie doktoratu honoris causa wybitnemu naukowcowi polskiego pochodzenia prof. Józefowi Rotblatowi.

□ Były prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski został uhonorowany przez królową Elżbietę II jednym z najwyższych brytyjskich odznaczeń Krzyżem Wielkim Orderu św. Michała i św. Jerzego. Dyplom wręczył brytyjski minister spraw zagranicznych Jack Straw. *Przyjąłem to odznaczenie jako wyraz uznania Brytyjczyków dla naszej postawy w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Postawy, którą reprezentował Rząd Polski na obczyźnie, oficjalnie nie uznany przez Brytyjczyków, którzy jednak nie utrudniali nam działalności. Niektórzy z nich, jako osoby prywatne, wyrażali bardzo często solidarność z nami i zrozumienie dla naszej postawy - powiedział R. Kaczorowski.*

Vendée Globe - samotni żeglarze w wyścigu dookoła świata

Zbigniew Rolski

6 listopada, na kilkanaście godzin przed startem do sławnego wyścigu samotnych żeglarzy dookoła świata uczestniczyłem w chrzcie jachtu „Bénéfic”.

Jego sternikiem jest Karen Leibovici, zawodniczka otrząskana z morskimi odmętami i trudami podróży. Ojcem chrzestnym był nie kto inny, jak Jean-Luc van den Heede. Tłum gości wypełnił szeroki pomost, do którego przycumowało dwadzieścia jednostek - uczestników najtrudniejszych regat, zwanych morskim „Mount-Everest”. W południe, na pokładzie „Bénéfic” pojawił się deputowany Wandei, przewodniczący Rady departamentu, wielki amator żeglarstwa - Philippe de Villiers.



foto. Z. Rolski

Obok wielkiego „wilka morskiego” - van den Heede, 33-letnia Karen sprawiała wrażenie studentki wyruszającej na swoją pierwszą morską przygodę... Po kilku słowach, przypominających odyseję jachtu i życzeniach sukcesu słynny marynarz dopełnił ceremoniału i rozbił o burtę butelkę szampana. Częstoowano gości winem i ostrygami. W sobotę na pomost miały wstęp wyłącznie prasa i rodziny skipperów, a na każdym kroku można już było wyczuć przedstartowe emocje. Przecież w niedzielę w morze wyrusza 20 jachtów. O godz. 13⁰⁰, po tradycyjnym armatnim wystrzale, rozpoczną walkę o rekord.

Les Sables d'Olonne, słynny port, gdzie 15 lat temu w głowie znakomitego sternika, Philippe'a Jeantot narodził się pomysł regat samotników dookoła globu „Vendée Globe Challenge”, wypełniły tłumy. Pobudzający wyobraźnię wyczyn - samotny rejs na trasie 45 tys. km, bez zawijania do portu, bez asysty, fascynuje wszystkich. Ileż to rodzin przyjechało tu, nawet z małymi dziećmi, aby zobaczyć sylwetki morskich jachtów, przygotowanych na spotkanie z „ryczącymi 40-tkami” i „wyjęciami 50-tkami”. Wśród startujących spotkałem drugą uczestniczkę Vendée Globe, 43-letnią Anne Liardet. Mama trojga dzieci, indagowana na temat odpowiedzialności rodzicielskiej, odpowiedziała: „... fakt, że wyruszam dookoła świata i zostawiam dzieci na 3 miesiące nie świadczy o tym, że jestem niedobłą matką. Właśnie dla nich, poświęciłam 10 lat życia morskiego i obecnie jestem szczęśliwa, że mogę wyruszyć w rejs bez poczucia winy”. Ta odważna kobieta, kilka dni wcześniej uczestniczyła we wspólnie Mszy św. dla żeglarzy, celebrowanej w największym kościele Les Sables d'Olonne - Notre-Dame du Bon Port. Wielka szkoda, że inni sternicy nie znaleźli czasu, by wysłuchać mądrego kazania biskupa diecezji z Luçon, który porównał żeglarską wyprawę do poszukiwań duchowych, podczas których doznaje się przeżyć zbliżających do sedna wiary.

Jedną z niecodziennych postaci, zwracających uwagę mediów jest 43-letni Austriak Norbert Sedlacek płynący w barwach firmy „Brother”. Jeszcze trzy lata temu pracował jako motorniczki wiedeńskich tramwajów. Ten eks-mistrz w TaeKwonDo, odkrywając w sobie pasję żeglarską wykazał niezwykle silną wolę w poznaniu niełatwej sztuki żeglowania oraz... poszukiwaniu sponsorów, którzy chcieliby zaryzykować tak trudne przedsięwzięcie, jakim jest Vendée Globe. W tym momencie przypominam sobie, że inny żeglarz - Nandor Fa z Węgier - kraju, podobnie

jak Austria nie mającego styczności z morzem uczestniczył w regatach samotników w 1992/93 r. i zajął V-pozycję. Okazuje się, że w krajach, stanowiących przed 1918 r. Austro-Węgry są ludzie posiadający awanturczą zyłkę i wolę walki o zwycięstwo. Nandor i tym razem stawiał się na starcie. Interesujący jest zestaw uczestników Vendée Globe 2004/5. Główny organizator, dwukrotny zwycięzca BOC Challenge, Jeantot tym razem musiał



foto. Z. Rolski

zrezygnować z regat. Na szczęście jego wyścig oraz firmę przejęła Rada departamentu Wandei, a deputowany Les Hérbiers, Philippe de Villiers powołał specjalne Société Economie Mixte - trzydziestu najprężniejszych przedsiębiorstw regionu - co umożliwi organizację następnych edycji Vendée Globe - imprezy o międzynarodowej renomie.

Tymczasem, biorąc udział w spotkaniach prasowych, podziwiałem dynamizm i optymizm ludzi regionu dotyczący nie tylko wyścigu, lecz również rozwoju całego żeglarstwa. Plany obejmują ustanowienie nowych regat, co będzie impulsem dla lokalnego przemysłu generującego nowe miejsca pracy.

W sobotni wieczór, w wielkiej auli Centrum Kongresów „Atlante” nastąpił jeszcze niezwykle wzruszający moment pożegnania uczestników regat: piętnastu Francuzów, Szwajcara, trzech Brytyjczyków, w tym słynnego Mike'a Goldinga, Austriaka, Australijczyka oraz - po raz pierwszy - Amerykanina, Bruce'a Schwaba. Głos zabrali: de Villiers, Louis Guédon - mer portu, rozslawionego na cały świat dzięki Vendée Globe, dyrektor wyścigu Denis Horeau, oraz lekarz sportowców, dr Jean-Yves Chauve. Każdy z nich podkreślał niezwykle charakter rejsu, gdzie samotność, zmęczenie i nieprzewidywalne kaprysy Neptuna dadzą się we znaki każdemu z konkurentów.

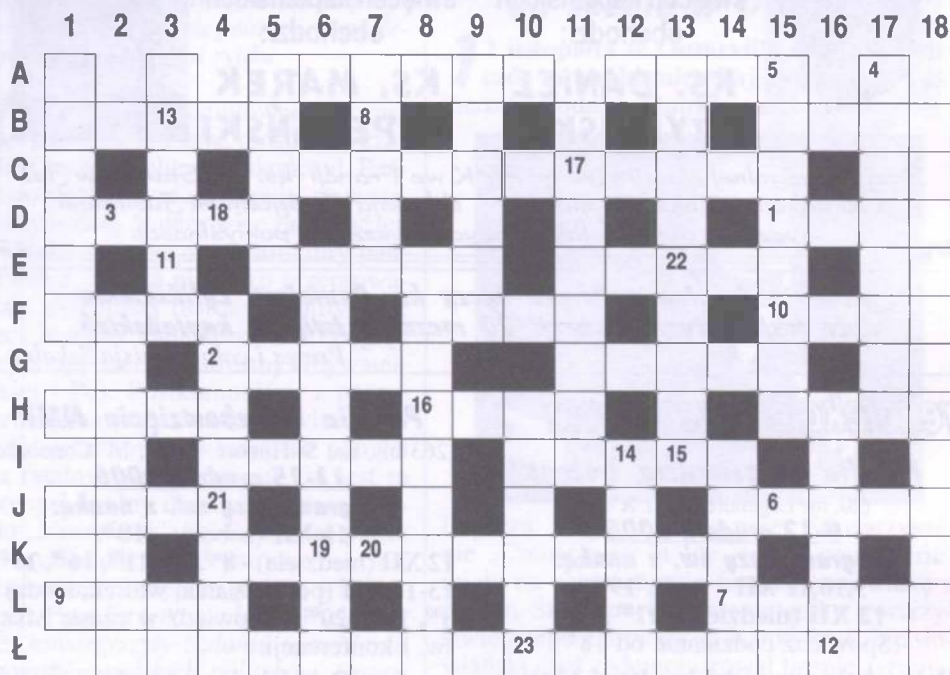
Prezentator przedstawiał kolejno sterników, którzy na swoich 60-stopowych jachtach popłyną trasą wiodącą przez zatokę Biskajską. Przylądek Dobrej Nadziei otwierający wrota ku Wielkiemu Południowi. Trzeba być dobrze przygotowanym do walki mijając po lewej Australię, zaś po prawej Antarktykę. Nie jest wykluczone, że samotnicy napotkają ekstremalne warunki okrążając kontynent wiecznych lodów. Wielką niewiadomą są groźne góry lodowe przemieszczające się coraz bardziej na północ. Lecz to jeszcze nie koniec tego morskiego „super-maratonu”. Mijając Cap Horn skierują się ku równikowi, aby po wielu tygodniach zegluga osiągnąć ponownie Les Sables d'Olonne. Czy rekord Michel'a Desjoyeaux, wynoszący 93 dni 3 godziny 57 min., 32 sek. zostanie pobity, dowiemy się za trzy miesiące. Trzeba pamiętać, że każdy z biorących udział, ma za sobą wspólnie osiągnięcia. Kto tym razem ma szansę wygrać?

Podobnie jak sternicy, także i jachty mają bogate morskie „curriculum vitae”. „Roxy” Anne Liardet odbył już cztery razy podróże dookoła globu zwycięsko wychodząc z trudnych sytuacji. To na nim Philippe Monnet ustanowił rekord świata w opływaniu globu „wstecz” w 151 dni. Rekord ten został pobity przez Jean-Luc'a van den Heede na jachcie „Adrien” 9 marca br. i wynosi 122 dni. „Virbac”, „Ecover”, „Sill-Véolia”, „Bonduelle” - to jachty posiadające najnowocześniejsze wyposażenie. Marc Thiercellin - sternik „Pro-Forma” przyznaje jednak, że lepiej popłynąć na mniej nowoczesnej jednostce, nawet będąc zadłużonym, niż pozostać w porcie. Na szczęście organizatorzy pomysłeli i o nagrodach. Zwycięzca Vendée Globe 2004/2005 otrzyma 150 tys. euro. W niedzielę, kiedy rankiem niosłem kawę koledze - fotografowi, spędzającemu noc pod gwiazdami, aby mieć dobry kąt fotografowania startujących jachtów, mijalem setki ludzi śpieszących już nad kanał. Tłum pęczniał z minuty na minutę i kiedy brzask oświetlił spokojne morze, zdałem ➔➔

Krzyżówka dla synów marnotrawnych - proponuje Maryla Dziwniel -

Poziomo: A-5. Pieniądz z przypowieści Jezusa; A-12. Barwi lakmus na czerwono; B-1. Miasto wojewódzkie nad rzeką Odra; B-15. Trunek z pianką (nie nadużywać!); C-5. Błogosławiona z Kalkuty; D-1. Orator; D-15. Okręt na dnie; E-5. Okres godowy ryb; E-11. Mazgaj, plaksa; F-1. Jarmark, bazar; F-8. Rzeka w Polsce i w Czechach (dopływ Odry); F-15. Część spłaconego kredytu; G-4. Kraj; G-11. Dodatek do ginu (dżinu); H-1. Karciany kolor; H-8. Państwo ze stolicą w Bagdadzie; H-15. Praojciec rasy ludzkiej; I-4. Słowicze śpiewy; I-10. Dawniej: członek rady miejskiej; J-1. Ziemia uprawna; J-14. Pracuje na kutrze; K-4. Wstrzyknięcie leku zapobiegającego zachorowaniu na chorobę zakaźną; L-1. Stulecie; L-14. Królowa tebańska, skamieniała po stracie swoich dzieci; Ł-4. Gorącokrwisty wierzchowiec. Ł-9. Organizacja polityczna.

Pionowo: 1-A. Rozmiar, kształt; 2-F. Nauka o budowie organizmu; 3-A. Monstrum, straszdyło; 4-F. Utwór literacki, muzyczny lub plastyczny o elementach komicznie przejawionych, nieprawdopodobnych lub karykaturalnych; 5-A. Główna myśl utworu; 6-E. Oficjalne posłuchanie u Ojca Świętego; 7-A. Marcin (1483-1546), twórca luternizmu; 8-E. Władysław (1260-1333), król Polski od 1320 r.; 9-A. Stolica regionu Kampania (Włochy); 10-H. Kupałnik górski; 11-B. Popularnie o skromnym popołudniowym przyjęciu; 12-I. Azjatycki drapieżnik z rodziny psów; 13-A. Święto Zmartwychwstania Pańskiego; 14-I. Scena w cyrku; 15-A. Aparat do łączenia metali na gorąco; 16-H. Łagodność, zyczliwość; 17-A. Pijacka „miara” wódki równa 1/4 litra; 18-H. Pracownik giełdowy.



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

→→ sobie sprawę, ileż emocji przeżywają teraz żeglarze oczekujący na start. Pierwszy jacht kierujący się na linię startu to „Roxy” Anne Liardet. Motory wszystkich jednostek zostały zgodnie z regulaminem zaplombowane i jachty są holowane przez wypełnione ludźmi kutry. Mijają w ryku syren obłożone brzegi kanału. Naliczono na nich 250 tys. żegnających. Nad masztami przesuwały się helikoptery. Siedzą w nich sprawozdawcy relacjonujący „na żywo” wydarzenia w porcie. Robię ostatnie zdjęcia znanych mi jachtów. Niebawem znikną na horyzoncie. Nie ma prawie wiatru i poprzez chmury z trudem przedziera się jesienne słońce. Powstaje wielka wrzawa przy pojawieniu się jachtu „Bonduelle” (Dinelli). Teraz nareszcie kolej i na „Bénéfic”. Karen Leibovici zbiera oklaski, a panie obok mnie wyrażają podziw dla kobiet-marynarzy. Kiedy ostatni jacht „Virbac”, prowadzony przez Jean-Pierre Dick’a zostaje odholowany na start, przypominam sobie słowa zwycięzcy VG 2000/2001 Michel’a Desjoyeaux, który powiedział: „Zwycięstwo w tym wspaniałym wyścigu osiągnie ten, kto uczyni najmniej błędów”. Teraz dla żeglarzy nastąpi cisza, przerywana tylko rykiem mórz i świstem wiatru. W samotności, pod rozmaitymi szerokościami geograficznymi, przy skąpym menu będą rozgrywać ostatnią partię walki z morzem, konkurentami oraz czasem. Jakże aktualnie brzmi rzymska maksyma żeglarzy „vivere non est necesse, navigare necesse est!” - „żyć nie jest rzeczą konieczną, żeglować tak!”.

Tekst i zdjęcia: Zbigniew Rolski

Dokończenie ze str. 11

własnym głosem z Polski

Okrucieństwo wobec naszych rodaków przebywających w sowieckich łagrach było olbrzymie, tak nieludzkie, że dzisiejszy świat tego nie jest w stanie pojąć i zrozumieć. Technologii sowieckiej zbrodni i ludobójstwa żadna literatura nie jest w stanie opisać, przekazać potomnym. I na zakończenie, zamiast komentarza jeszcze krótki fragment listu męża do żony, Mieczysława Kleczkowskiego przebywającego w łagrze w

Astrachaniu w dniu 21 czerwca 1946 r. „Pisz do mnie jak Twoje zdrowie, jak się mają dzieci? Biedny Tadzio tyle musi zapewne pracować, czy nikt go nie krzywdzi? Jak czuje się Krysia i maleńka Lusia? Już chyba chodzi. Bardzo tęskniłem się do Was, jakbym 10 lat was nie widział”.

Autor tego listu zmarł rok później, dokładnie 19 czerwca 1947 r. Chylę nisko głowę przed Sybirakami, gdyż główki państwa na to nie stać.

Karol Badziak

Suite de la page 10

DÉGOÛT POLITIQUE

Les personnes interrogées, même dans l'anonymat des enquêtes d'opinion, ne sont pas disposées à exprimer le fond de leur pensée. Les Polonais qui sont allés voter en 2001 ont, pour 60% d'entre eux en moyenne, une mauvaise opinion des partis qu'ils ont choisis. Pour le SLD-UP, ce taux monte à 83% des personnes qui se sont prononcées en faveur de cette coalition il y a quatre ans. En revanche, les partis d'opposition actuels bénéficient d'une opinion favorable de la part de 57% des Polonais. Ce n'est pas très élevé, compte tenu du taux de rejet de la majorité au pouvoir. L'opposition n'a donc pas de quoi pavoiser car elle-même est atteinte par le phénomène du rejet de la politique. C'est en effet toute la classe politique polonaise que les citoyens rejettent en bloc, gauche et droite confondues. La déception due à l'action des partis n'est pas la seule raison de ce détournement. Nombreux sont les Polonais modérés qui ne se retrouvent plus dans les partis modérés actuels, PO ou PiS, qui se radicalisent sous la pression des formations populistes et extrémistes. Il s'agit avant tout pour eux d'attirer l'électorat hésitant, séduit par les sirènes radicales. Le centre politique polonais se vide de sa substance et laisse désespérés des électeurs qui refusent de soutenir des partis aux discours radicaux, et qui ne voient aucun nouveau parti modéré émerger qui pourrait les rassembler autour de lui. Les formations qui se réclament de cette tendance ont toutes un poids trop faible et n'apparaissent jamais dans les sondages, ce qui n'incite pas à vouloir les soutenir. Dans ces conditions, l'abstention risque d'atteindre un chiffre record, ce qui posera la question de la légitimité des élections et de la formation qui les gagnera. Plus profondément, c'est le fondement même de la démocratie qui est ainsi remis en cause.

Richard Zienkiewicz



9 grudnia 2004 r.
20. rocznicę
święceń kapłańskich
obchodzi:

**KS. DANIEL
ŻYLIŃSKI**

Z tej szczególnej okazji Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż i Redakcja „Głosu Katolickiego” składają Czcigodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

8 grudnia 2004 r.
20. rocznicę
święceń kapłańskich
obchodzi:

**KS. MAREK
KAPELAŃSKI**



**Komisja Szkolna z Paryża życzy ks. Danielowi Żylińskiemu
dużo łask Bożych z okazji 20 rocznicy święceń kapłańskich.**

Prezes i cała Komisja Szkolna

rekolekcje adwentowe

Parafia Miłosierdzia Bożego

(20, rue Legendre, Paryż XVII)

9-12 grudnia 2004

Program Mszy św. z nauką:

9,10,11 XII - godz. 19⁰⁰,

12 XII (niedziela): 11⁰⁰, 19⁰⁰

(Spowiedź codziennie od 18³⁰).

Rekolekcje prowadzi ks. Józef Musiał.

Parafia Matki Bożej Fatimskiej

(29, rue Belleville, Paryż XIX)

16-19 grudnia 2004

Program Mszy św. z nauką:

16, 17, 18 XII - godz. 20⁰⁰,

16 XII - godz. 19³⁰ - Różaniec,

17 XII: godz. 19³⁰ - Droga Krzyżowa,

18 XII: godz. 14⁰⁰ - Msza św. dla dzieci,

19 XII (niedziela) - 9⁰⁰ Msza św. (Nation),

19 XII (niedz.) - 11³⁰ Msza św. (Belleville)

20, rue Marsoulan. Spowiedź od godz. 19⁰⁰.

Rekolekcje prowadzi

ks. Ryszard Szczygielski - Salezjanin.

Parafia Wniebowzięcia NMP

(263 bis, rue St-Honoré, Paryż, M^o Concorde)

11-15 grudnia 2004

Program Mszy św. z nauką:

11 XII (sobota) - 18³⁰,

12 XII (niedziela) - 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 16⁰⁰, 19³⁰,

13-15 XII (poniedziałek, wtorek, środa) -

8⁰⁰, 18⁰⁰, 20⁰⁰. Spowiedź w czasie Mszy

św. i konferencji.

Rekolekcje prowadzi

ks. prof. Antoni Paciorek.

Parafia św. Genowefy

(18, rue Claude Lorrain, Paryż, M^o Exelmans)

16-19 grudnia 2004

Program Mszy św. z nauką:

16-17 XII (czwartek, piątek) - godz. 20⁰⁰

(po Mszy św. konferencja),

18 XII (sobota) - godz. 18⁰⁰

(po Mszy św. konferencja),

19 XII (niedziela) - 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰,

(Spowiedź od godz. 19⁰⁰).

Rekolekcje prowadzi

ks. prof. Antoni Paciorek.

REKOLEKCJE W BRUKSELI

Dla młodzieży: czwartek - 9 XII, godz. 20⁰⁰ - Msza św. z nauką; piątek - 10 XII, godz. 20⁰⁰ - Spowiedź i Msza św. z nauką; sobota - 11 XII, godz. 20⁰⁰ - Msza św. i zakończenie rekolekcji.

Dla dorosłych: Niedziela - 12 XII (ND de la Chapelle); na wszystkich Mszach św. (8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) - nauka rekolekcyjna. Poniedziałek - 13 XII godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką, po Mszy św. nauka dla kobiet. Wtorek - 14 XII godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką, po Mszy św. nauka dla mężczyzn. Środa - 15 XII godz. 19⁰⁰ - Naboż. do MB, Msza św. i zakończenie rekolek-

cji. Spowiedź: codziennie od godz. 17⁰⁰.

Dla dzieci: sobota - 11 XII godz. 16³⁰ - spowiedź; niedziela 12 XII godz. 12⁰⁰ - Msza św. z nauką rekolekcyjną. Nauki w dni powszednie głoszone są w Kaplicy PMK w Brukseli przy rue Jourdan 80. Jedynie w 3. Niedzielę Adwentu rekolekcje głoszone są podczas Mszy świętych w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Nauki rekolekcyjne głosi o. dr Wojciech Kluj OMI, wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu.



Wieczera Wigilijna w PMK w Brukseli

Na wieczerę wigilijną w wieczór Bożego Narodzenia (24 grudnia - piątek o godz. 18⁰⁰) zapraszają do Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80, w sali św. Eugeniusza de Mazenda) OO. Oblaci i Siostry Pasjonistki - tych z Państwa, którzy samotnie będą przeżywać tegoroczne święta, a szczególnie osoby chore i w podeszłym wieku.

Zgłoszenia (do 20 XII) kierować proszę do duszpasterzy lub sióstr. Tel. PMK - 02 538 30 87 lub Siostry - 02 537 16 46. W razie potrzeby zapewniamy dowóz samochodem.

Pasterka będzie celebrowana dwa razy: o godz. 21⁰⁰ - w kaplicy PMK (rue Jourdan 80) i o północy - w kościele N.D. de la Chapelle (Pl de la Chapelle 1)

Zapraszamy na Święta Bożego Narodzenia i na Sylwestra do Domów PMK we Francji



BOŻE NARODZENIE

La Ferté sous Jouarre

La Maison Miss. Cath. Pol.

- 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 23⁰⁰; Msza św. w

Boże Narodzenie - 11⁰⁰. Dojazd własny lub

zorganizowany - 12 euro (w obydwie strony) Cena: 100 euro.

Lourdes

Dom „Bellevue” - Route de Bartès

Tel. 05 62 94 91 82

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 22⁰⁰; Msza św. w

Boże Narodzenie - 10³⁰. Pobyt: dzień

zwykły - 30 euro; dzień świąteczny (Wigilia

i Boże Narodzenie) - 35 euro. Dojazd

własny.

Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe

20200 Santa Maria Di Lota,

Lieu dit Miomo, Bastia; tel. 04 95 33 28 29

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 24⁰⁰; Msza św. w

Boże Narodzenie - 10⁰⁰. Pobyt: dzień zwy-

kły - 40 euro, dzień świąteczny - 50 euro.

Dojazd własny.



SYLWESTER

La Ferté sous Jouarre

La Maison Miss. Cath. Pol.

- 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76;

01 60 22 22 70.

Msza św. - 19⁰⁰. Formuła 1 - bal; powrót: po

balu (cena: 85 euro); formuła 2 - z pobytom;

powrót: 1 stycznia 2005 r. po obiedzie (cena:

120 euro). Dojazd własny. Gra zespół z Paryża.

Lourdes

Dom „Bellevue” - Route de Bartès

Tel. 05 62 94 91 82.

Dojazd własny. Cena: 35 euro (tylko pobyt).

Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe

20200 Santa Maria Di Lota,

Lieu dit Miomo, Bastia; Tel. 04 95 33 28 29

Msza św. - 19³⁰; kolacja - 20³⁰; powitanie

Nowego Roku - 24⁰⁰; Msza św. - 10⁰⁰. Po-

byt: dzień powszedni - 40 euro; świątecz-

ny - 50 euro; Sylwester - 70 euro.

Paryż

„La Crypte Polska” - pl. M. Barrés - Paris 1,

Tel. 01 42 60 43 33; 01 55 35 32 27.

Msza św. - 18³⁰; kolacja - 20⁰⁰; początek

balu - 22⁰⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰;

Noworoczny bigos - 1⁰⁰. Cena: 130 euro od

osoby. Gra zespół z Paryża.

Paryż XII - 20 rue, Marsoulan:

Ósrodek PMK - Przemienienia Pańskiego

zaprasza 31 XII 2004 r., w godz. od 20⁰⁰

do 5⁰⁰ na bal sylwestrowy. Gra zespół z No-

wego Sącza. Wstęp: 90 euro od osoby. Rez-

erwacja do 15 grudnia.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Czym Polska wyróżnia się niekorzystnie w Europie? Stanem dróg. Przekonać się można o tym podczas każdego pobytu w kraju. I choć np. Hiszpania ma 10 tys. kilometrów autostrady, a Polska tylko 400 km, w nadchodzących latach Hiszpanie będą budowali nowe trasy przynajmniej trzy razy szybciej niż Polacy. Gdy jednak dotąd mogliśmy tłumaczyć się brakiem pieniędzy, to obecnie Polska jako członek Unii na budowę autostrad otrzymuje mniej więcej tyle samo pieniędzy co Hiszpania. A więc dla polskich władz nie może być usprawiedliwieniem brak pieniędzy. Do końca 2006 r. Polsce przybędzie zaledwie 359 km autostrad. W górzystej Hiszpanii każdego roku przybywa 100 km autostrad. We Francji, Niemczech i Szwecji jeszcze więcej. „Rzeczpospolita” (22 listopada) pisze:

Dlaczego oni potrafią, a my nie? Jednym z powodów jest słaba praca naszej administracji. Choć już pięć lat temu Bruksela stworzyła dla Polski program rozwoju infrastruktury transportowej (ISPA) wzorowany na funduszach strukturalnych, nasi urzędnicy nadal nie są w stanie przedstawić Komisji Europejskiej wystarczająco dopracowanych projektów inwestycyjnych. Marnujemy czas z powodu wadliwych przepisów. Wiele inwestycji, jak obwodnica Wrocławia czy autostrada z Tallina do Warszawy, czeka z powodu trudności z wykupieniem gruntów. Problemem jest też nadmierne zadłużenie państwa. Choć Bruksela finansuje nawet 83 procent kosztów inwestycji i oferuje korzystne kredyty na sfinansowanie reszty, rząd nie chce brać wielu pożyczek, bo obciążają rachunek finansów publicznych.

Przed sejmową komisją śledczą badającą aferę Orlenu stanął b. premier Miller. Nic nie wniósł do sprawy poza arogancją, butą, żeby nie powiedzieć pospolitym chamstwem. Czy komisja zdoła dociec prawdy, skoro przeciwko jej pracom występuje prezydent Kwaśniewski, rząd i duża część parlamentu? W tym samym numerze „Rzeczpospolitej” czytamy:

Sejmowa komisja śledcza odstania prawdę zagrażającą interesom wielu osób. Dlatego nie dziwią ataki zmierzające do sparaliżowania jej działania. Zjawiska, z którymi przyszło się zmierzyć sejmowej komisji, narastały latami. Jednak komisje najbardziej naruszają interesy i demaskują praktykę rządzenia państwem przez postkomunistyczną lewicę. Pod tym kątem należy patrzeć na ostatnie ataki tych środowisk na opozycyjnych członków komisji, bezprecedensowe najście funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) na parlament, wykrętne zeznania byłego premiera, postawę marszałka Sejmu, SMS-y z pogrózkami. Komisje śledcze

- mimo popełnianych błędów - udowodniły już swoją przydatność. Przeszkadzanie im w pracy oznacza blokadę drogi do prawdy, drogi do przywrócenia w państwie pełnych zasad demokracji i wolnego rynku.

Opozycja chce gruntownej reformy państwa. Nie brak głosów, że czas III Rzeczypospolitej się skończył. Państwo jest przeżarte korupcją, prywatą, partyjniactwem. Należy więc zamknąć ten rozdział tworząc nowe struktury państwowe. Trzeba nie tylko przeprowadzić skuteczną lustrację polityczną, lecz również majątkową. Taki pogląd wyrażają liderzy Platformy Obywatelskiej i PiS. Postkomuniści, z prezydentem na czele, a także lewica post-solidarnościowa uważają ten pomysł za fatalny. Należy wnosić, że jest to pomysł fatalny dla nich właśnie. Polski „Newsweek” (28 listopada) pisze: *Prezydent narzeka, że prawica nie chce szanować „świętego prawa własności”. Parę lat temu podobne wypowiedzi towarzyszyły żądaniu ujawniania majątków polskich polityków. Prawo to obowiązuje we wszystkich krajach zachodniej Europy. W Polsce było jednak traktowane jako przejaw skrajnego radykalizmu, wydającego mienie postów na łup niezdrowego zainteresowania mediów. Tak twierdziły te same środowiska, które oburzają się dziś na majątkową lustrację - lewica i środowisko Unii Wolności. To nie jedyny przykład, kiedy polska dyskusja nad takim czy innym pomysłem nie ma nic wspólnego z realiami historycznymi i społecznymi. Oto fundamentalną dla przedwojennej Polski reformę - uzdrowienie w 1924 roku waluty przez ekipę Władysława Grabskiego - przeprowadzono dekretemi prezydenta, bo parlament nie był do tego zdolny. A działo się to pod rządami liberalnej konstytucji marcowej. Jeszcze szersza możliwość wydawania takich dekretoów obowiązuje w dzisiejszej Francji. Ma ona, od czasów rządów de Gaulle'a, silnego prezydenta, ale nikt nie będzie twierdził, że jest państwem niedemokratycznym.*

Gdzie dwóch się bije... Trwa spór między producentami oscypka z powiatu limanowskiego na Podhalu, a producentami oscypka z Nowego Targu o rejestrację oznaczenia geograficznego w Unii Europejskiej, tego wyśmienitego góralskiego produktu. A kto na tym skorzysta? „Gazeta Prawna” (22 listopada) alarmuje, że jeśli bawowie Limanowszczyzny nie dojdą w najbliższym czasie do porozumienia z bawami tatrzańskimi, żywieckimi i nowotarskimi, uprzedzą ich Słowacy. A wówczas polski oscypek nie będzie miał prawa do używania w krajach Unii swojej historycznej, podhalańskiej nazwy.

Polacy we Francji

Stanisław Gaczoł
na scenie w Outarville

12 listopada w Outarville odbył się wieczór autorski mieszkającego tu od 5-lat naszego rodaka Stanisława Gaczoła.



Impreza, zorganizowana przez Stowarzyszenie „Courir pour la Vie, courir pour Curie” miała na celu zebranie funduszy na walkę z rakiem. Stanisław Gaczoł wystąpił w towarzystwie poetki chorwackiej Ivanki Paul. Ten słowiański duet zademonstrował licznie zgromadzonej w sali miasta publiczności utwory liryczne i piosenki wypełnione nostalgią za krajem swojego dzieciństwa a także przepięknym bólem przeżyć wojennych lat 1939-45. Przebywający od blisko pół wieku na emigracji Stanisław Gaczoł jest autorem zbioru poetyckiego - „Sans frontières”, gdzie wstrząsające obrazy okupacji (świadek egzekucji młodszej siostry) ulegają wyciszeniu, aby dać wyraz poezji kontemplacyjnej, wypełnionej patriotyzmem i umiłowaniem kraju przodków. Wielkie wrażenie wywołał na publiczności ognisty „Orzeł Biały” z emocją deklamowany po francusku przez Autora.

Kiedy przyszła kolej na piosenki, Artysta zapowiedział, że będzie śpiewał po polsku, dodając... „nie szkodzi, że nikt nie rozumie słów, treści piosenek śpiewanych po angielsku również nikt nie rozumie” co wywołało huczne brawa. Gorąco przyjęty przez zebranych zestaw skeczy, deklamacji i piosenek uwidocznił sceniczne zdolności Pana Stanisława, który posiada interesujący życiorys aktorski. W latach 90-tych występował u renomowanych reżyserów, jak J-L. Godard „For ever Mozart”, C. Gavras „La Petite Apocalypse”, E. Barbier „Le Brazier” i inne. Widzowie pamiętają go w rolach dyrektora, księdza, Wróblewskiego, naukowca, muzyka. W jednej z rozmów Stanisław Gaczoł powiedział mi: „Mam satysfakcję, że obserwuję dziś dzieło łączenia Europy - proces ten przewidziałem już wiele lat temu i dlatego mój tomik posiada tytuł „Sans frontières”. Jednym z planów leżących na sercu poety, który również maluje, jest otwarcie stałej galerii sztuki. Lokal jest już ukończony i jest nadzieja, że po formalnościach administracyjnych działalność ruszy na wiosnę 2005 r.

Z.R

Ps. Polacy zainteresowani wystawami oraz przyjaciela naszego kraju proszeni są o kontakt ze Stanisławem Gaczołem, kierując korespondencje oraz dossiers na adres: Stanisław Gaczoł - 17, Grande Rue - 45480 Outarville Zbiór poetycki „Sans frontières” do nabycia u Autora.

Byliśmy zagubione, bez domu i środków utrzymania, w ciemności i to właśnie **Siostra Maria od Krzyża - Wanda Horoszowska** przyjęła nas do swojego Foyer w Bagneux. Dala nam schronienie, pracę, szansę nauki... zapaliła światło nadziei modląc się z nami, za nas i za Polskę.

Upamiętniając 7. rocznicę śmierci Siostry Marii, będziemy modlić się za Nią, i Jej wielkie serce podczas **Mszy św. w niedzielę 12 grudnia o godz. 11⁰⁰ w Polskim Kościele w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré)** by dziękować, dziękować, bo wdzięczności nigdy za wiele.

Były mieszkanki Foyer Maksymiliana Kolbe w Bagneux

Bal Sylwestrowy

organizowany w

St Maur des Fosses (94100)

16, rue Louis Blanc

Duża sala - dobra muzyka - bufet zaopatrzone - przystępne ceny
- ilość miejsc limitowana (100 osób):

od 31 grudnia 2004 - godz. 20⁰⁰

do 5 stycznia 2005 r.! - godz. 5⁰⁰ rano

kontakt - tel./fax: 01 48 86 52 23; kom.: 06 03 42 72 38,

orkiestra z Polski



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RODZINY
zaprasza na

U KONKURS POLSKIEJ PIOSENKI

11 grudnia, godz. 15.00 - 22.00

sala: Olympe de Gouges; 15, rue Merlin, 75011 Paris
(metro: Père Lachaise, Voltaire)

Program: * piosenki konkursowe; * chór „Piast”; zespoły pieśni i tańca - „Polonez”, „Mazur”; * kabaret „Za Fila Rem”;

* Kasia Stawska i Przyjaciele; * spotkanie dzieci ze św. Mikołajem... oraz niespodzianka!
Bufet i rodzinna polska atmosfera.

Uczestnictwo w kosztach: - dorośli: 5 euro; - studenci i emeryci: 3 euro; - dzieci i młodzież do lat 18: bezpłatnie.

Zgłoszenia, informacje i rezerwacja - tel./fax: 01 48 05 97 44
E-mail: lesamisdelafamille1999@wanadoo.fr

*** FRYZJER DYPLMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**
STRYZENIE: damskie - męskie;
FARBOWANIE, BALEYAGE, PASEMKA.
06 75 99 99 68 - FABIAN

*** USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO - MĘSKIE**
06 78 12 61 34 (ANNA).

NOWY SKLEP - PETRUS !!

z artykułami polskimi

9, rue Chevreul - 75011 Paris, M° Nation

(obok biura Copernic); tel. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża
przy zakupie powyżej 30 euro.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE (sur rendez-vous) - ROLAND**
TEL. 06 32 05 94 35.



*** TRANSPORT CIĘŻAROWY ***
- ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
- NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0] 61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

IFAP

INSTITUT DE FORMATION A L'ASSISTANCE
AUX PERSONNELS

Institut Doskonalenia Zawodowego
Personelu Pomocniczego w Rodzinie
proponuje osobom zatrudnionym oficjalnie jako
„employé(e) familial(e)” lub „fille au pair”
- bezpłatne szkolenia zawodowe („formation continue”)
finansowane przez Francję;
- bezpłatny kurs języka francuskiego,
- bezpłatne zajęcia doskonalenia zawodowego.
Profesjonalna kadra pedagogiczna, grupy: 6-8 osób;
dogodny dojazd: M° Richelieu Drouot

Zapisy i informacje w języku polskim pod numerem: 01 42 94 03 09.
* artykuł 933-2 Kodeksu Pracy.

Institut de Formation à l'Assistance aux Personnes -

121, rue Saint Lazare - 75008 PARIS; Tel/Fax: 01 42 94 03 09

E-mail: ifap.formation.wanadoo.fr

E-mail: ifap.formation@wanadoo.fr

Centre de formation: 16, rue de la Grange Batelière - 75009 Paris

SARL au capital de 7 500 euros - RCS Paris 479 126 302

La Sté Pol Decor

Recherche un chargé d'affaire

pour diriger les chantiers dans la région parisienne.

Indispensable:

- niveau d'études sup. techniques ou bac technique,
- bonne connaissance des outils informatiques,
- sens de négociation et communication,
- expérience dans le métier (débutant accepté),
- permis de conduire, - présentation soignée.

Rémunération motivante.

Merci d'adresser votre candidature au

93, Bd d'Aulnay - 93250 Villemomble ou par téléphone:
01 48 55 44 80 (heures de bureau sauf mercredi)

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku.

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M° Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.**

* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

USŁUGI FRYZJERSKIE - 06 62 24 24 04 (LIDIA)

* POSZUKUJE DOBREJ KRAWCOWEJ - PILNE!

01 48 51 39 95; 06 32 22 20 10.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: **01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.**





6-12.12.2004

PONIEDZIAŁEK 06.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁷ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Jedynecka - program dla dzieci 9³⁰ Wesoly Ciucholand - serial 10⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 10²⁵ Pegaz 10⁵⁰ Biografie 11⁴⁵ Nie tylko o... 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ RetroTEYada 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Krystyna Feldman - 100 lat!!! 15⁰⁰ Ekstradycja 3 - serial 16⁰⁰ Jedynecka - program dla dzieci 16³⁰ Wesoly Ciucholand - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 17⁵⁰ Program historyczny 18²⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 18⁴⁰ Spotkania z profesorem Wiktoorem Zinem 19⁰⁰ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Stacyjka - serial 22²⁰ Pegaz 22⁴⁵ Debata 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 0²⁵ Spotkania z profesorem Wiktoorem Zinem 0⁵⁵ Wesoly Ciucholand - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 07.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Wyprawy z Azymutem 9²⁵ Sześć milionów sekund - serial 10⁰⁰ Program historyczny 10³⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 10⁵⁰ Ojczyzna-polszczyzna 11⁰⁵ Spotkania z profesorem Wiktoorem Zinem 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Sportowy tydzień 13¹⁰ Stacyjka - serial 14¹⁰ Reportaż 14²⁵ Debata 15¹⁰ Madonny polskie 15³⁰ Laboratorium 16⁰⁰ Wyprawy z Azymutem 16³⁰ Sześć milionów sekund - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Bliżej Europy 17³⁵ Lista przebojów 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵⁴ Pogoda 23⁵⁵ Plus minus 0²⁰ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Sześć milionów sekund - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 08.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 08¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Budzik - program dla dzieci 9³⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 10⁰⁰ Kochaj mnie - serial 10²⁵ Lista przebojów 10⁵⁵ Spotkajmy się - program Anny Dymnej 11²⁵ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Wieści polonijne 12⁵⁵ Plebania - serial 13²⁰ Forum Polonijne 14⁰⁵ Piękniejsza Polska 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy 15⁰⁰ Animowany Świat Wyobraźni - film anim. 15²⁵ Znaki czasu - program religijny 15⁴⁵ Zwierzowiec - magazyn 16⁰⁰ Budzik - program dla dzieci 16³⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Reportaż 17⁴⁵ Nie tylko dla

komandosów 18⁰⁵ Zabawy językiem polskim 18³⁰ Spotkajmy się program Anny Dymnej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 21²⁰ Baza ludzi umarłych - film fab. 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁸ Sport 23⁵² Pogoda 0⁰⁰ Zabawy językiem polskim - teleturniej 0²⁵ Spotkajmy się program Anny Dymnej 0⁵⁵ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 09.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Wirtulandia 9³⁰ Wyspa przygód - serial 10⁰⁰ Reportaż 10²⁰ Program rozrywkowy 11⁰⁵ Zaproszenie - program krajoznawczy 11²⁵ Skarbiec - magazyn historyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Ze sztuką na ty 13¹⁰ Baza ludzi umarłych - film fab. 14⁵⁵ Reportaż 15¹⁵ Sekrety zdrowia - magazyn medyczny 15³⁵ Zabawy językiem polskim 16⁰⁰ Wirtulandia 16³⁰ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁵⁰ Berliński express - magazyn 18⁰⁰ Skarbiec 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Teatr Telewizji - Sala 108 21⁵⁰ Program muzyczny 22⁴⁵ Forum 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 0²⁵ Skarbiec 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 10.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Domisie 9³⁰ Trzy szalone zera - serial 10⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 10²⁵ Kobiety Białego Domu 10³⁵ Kochamy polskie komedie 11⁰⁰ Program rozrywkowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Forum 13²⁵ Teatr Telewizji - Sala 108 14²⁵ Program muzyczny 15¹⁵ Hity satelity 15³⁰ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie 16³⁰ Trzy szalone zera - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Parapet - magazyn 17³⁵ Znaki czasu - magazyn 17⁵⁵ Święta wojna - serial 18²⁰ program rozrywkowy 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 22³⁰ Kobiety Białego Domu 22⁴⁰ Wideoteka 23¹⁰ Animowany Świat Wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Program rozrywkowy 0⁵⁰ Trzy szalone zera - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 11.12.2004

6⁰⁰ Prokop i panny - talk show 6⁵⁰ Skarby przyrody 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁵ Echa tygodnia 8¹⁵ Janka - serial 8⁴⁵ Od przedszkola do Opola 9¹⁵ Wieści polonijne 9³⁰ Tam gdzie jesteśmy 10⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 11⁰⁰ Mówi się... 11²⁰ Święta wojna - serial 11⁴⁵ Wideoteka 12²⁰ Podróże kulinarne 12⁴⁵ Książki z górnej półki 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Stan wewnętrzny - film fab. 15²⁰ Anatol - serial 15⁴⁵ Podaj łapę 16⁰⁰ Wielka gra 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express

*** UDZIAŁAM LEKCIJ FRANCUSKIEGO DZIECIOM I DOROSŁYM**

Tel.: 06 79 03 56 80.

17²⁰ -Kulturalny informator subiektywny 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18⁵⁵ Nie tylko o... 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Stan wewnętrzny - film fab. 22¹⁵ Modrzejewska - serial 23³⁵ Wielka gra 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 12.12.2004

7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę - program katolicki 8⁵⁵ Ziarno - program katolicki 9²⁰ Anatol - serial 9⁴⁵ Książki z górnej półki 9⁵⁵ Modrzejewska - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie - Arcydzieła muzyki polskiej: I.J. Paderewski - Koncert fortepianowy a-moll op. 17 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - program katolicki 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Giuseppe w Warszawie - komedia 15⁴⁰ Program publicystyczny 16⁰⁵ Biografie 16⁴⁵ Nie tylko o... 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ DTV J. Fedorowicza 17³⁰ M jak miłość - serial 18²⁰ Zaproszenie - program krajoznawczy 18⁴⁵ Tam gdzie jesteśmy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Ekstradycja 3 - serial 21⁰⁰ Program rozrywkowy 21⁵⁰ Krystyna Feldman - 100 lat!!! 22⁴⁰ RetroTEYada 23⁴⁵ Pamiętają o mnie... 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - program katolicki 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

OFIARY

NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRZDZIA

Mme et Mr H. i A. Zgraja 100,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonoise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

PRZYJACIELE

„GŁOSU KATOLICKIEGO”

Mme Aleksandra Pietraś	70,00 euro
Mme Theodore Ginerek	80,00 euro
Mme Eliza Walkiewicz	65,60 euro
Mr Antoine Luzniak	65,60 euro
Mr Florian Załuski	65,60 euro
Mr Andrzej Dziewolski	70,00 euro
Mme Leokadia Żółtaszek	65,60 euro
Mme Sophie Rusecki	65,60 euro
Ks. Wojciech Plewczyński	70,00 euro
Mr François Ratajczak	65,60 euro
Mr Joseph Grabos	80,00 euro
Mr Teofil Jurkiewicz	105,00 euro
Mme Helena Cichy-Kuras	65,60 euro
Mr Jan Pomian Grabiński	65,60 euro
Mme Danuta Małecka	150,00 euro
Comte Christian Poniński	70,00 euro
Mme Helene Białas	114,00 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3



PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99



PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - **UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* TOP PEINTRE-DÉCO:

REPEINDRE LES APPARTEMENTS EN EXPRESS!

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



intercars

INTERNATIONAL - FRANCE

REGULARNE LINIE DO POLSKI

Paris/Stalowa Wola - wyjazdy: wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela;

Paris/Świdnica/Wadowice/Sanok: środa, piątek, niedziela;

Paris/Konin/Olsztyn: środa, piątek, niedziela;

Paris/Łódź/Warszawa: wtorek, czwartek, piątek, sobota;

Paris/Szczecin/Gdańsk: wtorek, sobota.

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris

M^e Falguiere (linia 12),

tel. 01.42.19.99.35/36,

e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris

M^e Porte d'Orléans (linia 4),

tel. 01.45.43.18.18,

e-mail: pt.orleans@intercars.fr

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 9³⁰-18³⁰,

Sobota: 9³⁰-16³⁰.

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 9³⁰-18³⁰,

Sobota 9³⁰-16³⁰, Niedziela: 7⁰⁰-9³⁰/12⁰⁰ - 14³⁰.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 24.II.2004.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €) Czkiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH”

COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu).

Język polski - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 LISTOPADA 2004

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



*** TRANSPORT TOWARÓW:**

- Renault Traffic lub Iveco - **TEL. 06 23 61 71 56.**

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA

PARIS - KIEV

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik

23, rue Boursaulte - 75017 Paris, M^o Rome

tel. 01 44 69 30 80; 01 40 67 95 60;

06 21 25 57 65.

Pon. - pt.: 10⁰⁰ - 18⁰⁰,

sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰.

e-mail: janosik@wanadoo.fr

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. **TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI.

TEL. 01 43 34 56 07.



polonijne remanenty

Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Paryżu

W dwudziestą szóstą rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II uroczysta Msza św. odprawiona została w parafii polskiej pw. św. Genowefy w Paryżu.

W Mszy św., koncelebrowanej przez Ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji i Honorowego Prezesa naszego Koła oraz Ks. Józefa Musiała, proboszcza goszczącej nas parafii, wzięli bardzo licznie udział członkowie Koła Przyjaciół Fundacji z jego prezesem, Henrykiem Rogowskim i Radą Administracyjną na czele.

Homilia Ks. Infułata poświęcona była analizie kultu maryjnego - tak wysoko cenionego przez Ojca Świętego. Kaznodzieja podkreślił fakt, że kult ten u Jana Pawła II nie jest jedynie wyrazem jego polskiej, tradycyjnej pobożności, lecz przede wszystkim efektem całej koncepcji antropologicznej rozwiniętej przez wieloletnie prace teologiczne i filozoficzne księdza Karola Wojtyły, który, zrozumiałwszy w jakiej mierze Matka Chrystusa jest spełnieniem człowieczeństwa, stał się dla Najświętszej Marii Panny - *Totus Tuus* (Cały Twój).

Po Mszy św., kilkudziesięciu członków Koła spotkało się przy stole - otoczonym portretami wszystkich Rektorów PMK we Francji, od pierwszego po aktualnego - na kolacji wspaniale przygotowanej przez parafię św. Genowefy.

Od swego ostatniego Walnego Zebrania, w pierwszych dniach maja br., paryskie Koło Przyjaciół Fundacji nie ustaje w wysiłkach propagowania jej wspaniałej, papieskiej idei. Dr C. Tomkiewicz, członkini watykańskiej Rady Administracyjnej Fundacji, wzięła udział, na przełomie czerwca i lipca w lubelskim zjeździe jej stypendystów, którzy, po ukończeniu studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, powrócili do swoich ojczyzn dzieląc się nabytą wiedzą, zachowując głęboką wdzięczność i podkreślając rolę, jaką Fundacja odegrała w ich życiu.

Członkowie Koła wzięli również udział, w dniu 15 sierpnia 2004 r. w uroczystościach zorganizowanych przez Księży Palotynów w Osny połączonych z retransmisją tegorocznej pielgrzymki Ojca Świętego do Lourdes. Dzięki staraniom C. Tomkiewicz, Koło Paryż przyczyniło się również do organizacji trzech znakomych koncertów Cantores Varsoviensis z Warszawskiej Opery Kameralnej, m.in. w kościele polskim w Paryżu.

Natomiast 29 stycznia 2005 r. organizujemy tradycyjny opłatek naszego stowarzyszenia, z udziałem polskiej grupy folklorystycznej, na który zapraszamy wszystkich członków i sympatyków Fundacji. Bliższych informacji można zasięgnąć pod numerami telefonów 06 80 05 74 70 lub 06 20 83 17 35.

Informujemy też, już dzisiaj, o przygotowaniach do wspólnej i bardzo interesującej podróży do Polski - w ostatnim tygodniu maja przyszłego roku. Informacje i zgłoszenia pod tymi samymi numerami telefonów albo pisemnie pod adresem Cercle des Amis de la Fondation Jean Paul II, 20, rue Legendre 75017 Paris.

Christian Pierragnes

A l'occasion de la commémoration du „13 décembre 1981”

Le Président de la Société Historique et Littéraire Polonaise

Vous invite à la conférence de **Jean Offredo**

- journaliste et éditeur

HOMMAGE AU PERE JERZY POPIELUSZKO

en mémoire du 20^e anniversaire de sa mort

le dimanche 12 décembre 2004 à 16⁰⁰

à la Bibliothèque Polonaise de Paris,

6, quai d'Orléans - Paris 4^e

Lecture de textes et poésies par:

Barbara Offredo et Jean Offredo;

Pages musicales par: Anna Barbara et Magdalena Kmicik;

Exposition de photos du Père Popieluszko.

Świątynie Petersburga

Ewa Ziolkowska

Liczący 300 lat Sankt Petersburg - od 1712 do 1918 roku - stolica rosyjskiego imperium - zawsze był miejscem współistnienia wielu kultur i wielu religii. Car Piotr I chcąc stworzyć miasto europejskie, zapraszał cudzoziemców i obiecywał im swobodę sumienia i wyznania. Od początku, również Kościół rzymskokatolicki był obecny nad Nową i odgrywał tam znaczącą rolę.

Pierwsza świątynia katolicka powstała wkrótce po założeniu miasta, po zwycięstwie Rosji ze Szwedami w wojnie północnej. Zbudowana na tzw. Greckim Przedmieściu, drewniana, od lat 20. XVIII w. pozostawała w rękach jezuitów, niestety spłonęła w 1737 r.

Dzięki staraniom wspólnoty katolickiej, którą stanowili Włosi, Francuzi, Niemcy, a także Polacy, rok później - 13 września 1738 r. cesarzowa Anna Iwanowna przekazała parcelę ziemi przy Newskim Prospekcie pod budowę nowej świątyni. Autorem projektu był francuski architekt Jean-Baptiste Vallin de La Mothe. Budowany z przerwami przez 20 lat kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej (fot. 1) został w 1783 r. uroczystie konsekrowany. Ze względu na jego znaczenie stał się kościołem-matką dla katolików w całej Rosji. Odegrał też istotną rolę w życiu petersburskich Polaków. Przy parafii powstawały instytucje charytatywne i edukacyjne, m.in. dwa gimnazja: męskie i żeńskie, w których uczyło się i pracowało wielu Polaków. Tu w latach 1907-1911 prowadziła internat dla dziewcząt bł. Urszula Ledóchowska. Do tej świątyni przychodził Adam Mickiewicz razem z Marią Szymanowską i jej córkami. W kościele św. Katarzyny modlił się św. Rafał Kalinowski w czasie studiów w Akademii Inżynierii Wojskowej.

Świątynia jest miejscem historycznym także i dlatego, że w jej podziemiach przez 140 lat spoczywał ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski (fot. 2). Do tej samej krypty w 1858 r. złożono ocalałą część, wywiezionych z Nancy po rewolucji francuskiej szczątków króla Stanisława Leszczyńskiego (zabrano je do Polski w 1922 r.). Do dziś w podziemiach świątyni znajduje się grób francuskiego generała Jeana Victora Moreau, który początkowo służył w armii Napoleona, a potem przeszedł na stronę rosyjską.

Kościół św. Katarzyny został w 1938 r. zamknięty i ograbiony. Budowla nie ucierpiała w toku działań wojennych. Wnętrze zostało całkowicie zniszczone dopiero po wojnie, w wyniku dwóch pożarów. Zabytek przekazany Filharmonii Leningradzkiej na salę koncertową, poddawany pracom konserwatorskim przez radzieckich specjalistów, w 1984 r. został podpalony przez nieletnich chłopców. Po pożarze pozostały jedynie wypalone ściany, runęło sklepienie, opadły wszystkie tynki, marmur, z którego były zrobione ołtarze uległy chemicznej degradacji, spłonęła ambona i prospekt organowy.

Po rozpadzie ZSRR katolicy odzyskali kościół. Rekonsekracja dokonał w 1992 r. abp Tadeusz Kondrusiewicz, powierzając go oo. dominikanom. Rozpoczęto prace rekonstrukcyjne, którymi przez wiele lat kierowali z dużym oddaniem konserwatorzy zabytków z Torunia.

Kościół św. Katarzyny utrzymany jest w stylu wczesnego klasycyzmu. Budowla na rzucie krzyża łacińskiego, z kopułą, cofnięta jest w stosunku do sąsiedniej zabudowy. Głównym elementem fasady jest archiwolta wsparta na kolumnach, przypominająca łuk triumfalny. Dzięki dokumentacji archiwalnej wiadomo, że wnętrze kościoła miało bogatą oprawę architektoniczno-rzeźbiarską i malarską.

W latach 90. początkowo do odprawiania mszy św. zaadaptowana była zakrystia kościoła. Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej ponownie stał się „domem Boga, domem modlitwy” - jak głosi znajdująca się nad portalem łacińska inskrypcja. Rekonstrukcja świątyni rozpoczęła się od pięknego wnętrza kaplicy Zwiastowania NMP, która, poświęcona w październiku 1998 r., otrzymała tytuł Matki Bożej Fatimskiej i stała się Fatimskim Sanktuarium dla Rosji. W Niedzielę Palmową, w Roku →



→→ Jubileuszowym 16 kwietnia 2000 r. nastąpiło otwarcie i poświęcenie prezbiterium kościoła, w którym dotychczas sprawowane są nabożeństwa. Prace restauracyjne nadal trwają.



W miejscu po wypalonym ołtarzu bocznym umieszczono krucyfiks-symbol. Kiedy w roku 1938 zamykano kościół, krucyfiks wyrzucono z wnętrza świątyni na ulicę. Szesnastoletnia dziewczyna z narażeniem życia zabrała go do domu, a następnie przekazała do jedynego czynnego wówczas kościoła - Matki Bożej z Lourdes. W 1992 r. krucyfiks powrócił do kościoła św. Katarzyny (fot. 3). Od momentu ponownego otwarcia w 1992 r. parafia nieustannie się rozwija i obecnie liczy ok. 500 osób. Tradycyjnie jest wielonarodowa. Od kilku lat działa tu katechumenat, szkoła niedzielna dla dzieci, chór. Istnieją też przy parafii: Centrum Katechetyczne oraz Centrum Rodzinne. Kościół św. Katarzyny - najstarsza świątynia katolicka w Rosji, zabytek klasy światowej, położony przy Newskim Prospekcie - głównej, najbardziej reprezentacyjnej ulicy miasta - odwiedzany jest nie tylko przez parafian, ale i wielu przyjezdnych, turystów. Codziennie na placu przed nim wystawiają na sprzedaż swoje prace domorośli artyści, co nadaje temu miejscu specyficzny koloryt.

Drugim parafialnym kościołem rzymskokatolickim w Sankt Petersburgu stała się świątynia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika (fot. 4), ufundowana blisko 200 lat temu przez Stanisława Sierżeniewicza, arcybiskupa mohylewskiego, metropolitę Kościoła rzymskokatolickiego w imperium rosyjskim, administratora diecezji wileńskiej. Wzniesiono ją w latach 1823-1825, z dala od centrum, u zbiegu ulic Majsterskiej i Targowej (dziś Sojuza, Pieczatnikow), w stylu rosyjskiego klasycyzmu, według projektu włoskiego architekta Davida Viscontiego.

Parafia św. Stanisława powstała w 1828 r. i od początku swego istnienia była ważnym ośrodkiem duszpasterskim dla ludzi ubogich i chorych. Przez niemal 100 lat działała przy niej gimnazjum dla młodzieży z biednych rodzin. Kościół został zamknięty przez władze sowieckie w 1935 r. Nisz-



czająca budowla pełniła różne funkcje, między innymi fabryki futer i salonu mody. Odrodzenie parafii nastąpiło w latach 90. Pierwszą mszę świętą odprawiono 13 listopada 1996 r. Uroczystej rekonsekracji świątyni dokonał Prymas Polski ks. Józef kard. Glemp w Boże Ciało, 14 czerwca 1998 r. Wtedy też, pierwszy raz po kilkudziesięciu latach ulicami miasta przeszła procesja. W tym samym roku z Katedry na Wawelu zostały sprowadzone i umieszczone w ołtarzu relikwie św. Stanisława. Obecnie parafia, której proboszczem od 8 lat jest ks. Krzysztof Pożarski, odgrywa znaczącą rolę w życiu petersburskiej Polonii. Współpracuje z organizacjami polonijnymi, wydaje Magazyn Historyczny „Nasz Kraj”, działa przy niej Szkoła Letnia Języka i Kultury Polskiej dla młodzieży polskiego pochodzenia z Rosji i innych krajów b. ZSRR.

Społeczność francuska Sankt Petersburga w latach 1903-1909 wzniosła kościół Matki Bożej z Lourdes (Notre Dame de France) w Zaulku Kowieńskim (fot. 5). Wybudowany według projektu Leontija Benois i Mariana Peretiakowicza nawiązuje do architektury romańskiej.

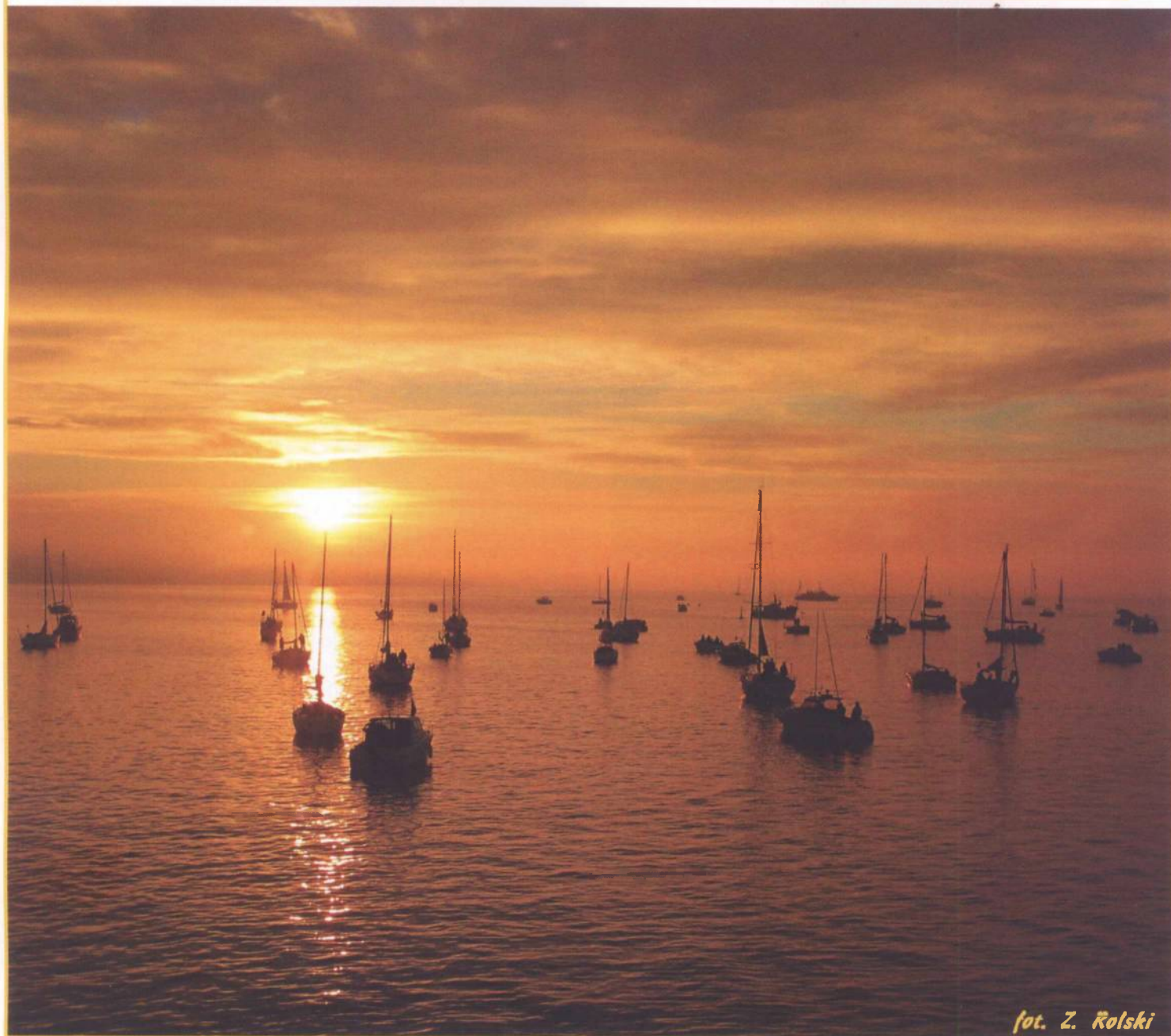
Ta jedyna czynna w okresie sowieckim świątynia musiała zmierzyć się z okrutnym systemem. W latach 30. tylko obce obywatelstwo uchroniło pracujących w niej księży przed rozstrzelaniem. W czasie wojny kościół pozbawiono kapłana, którego zmuszono do wyjazdu, dzięki opiece jednej z parafianek był miejscem cichej modlitwy. Od 1947 r. Msze św. ponownie były odprawiane, a w 1953 r. w tajemnicy ochrzczono tu 276 osób. W latach 60. kościół stanął przed problemem zakazu uczestniczenia młodzieży w nabożeństwach. Dopiero początek lat 90. przyniósł zasadnicze zmiany - mogło pracować więcej księży, przybyły siostry ze Zgromadzenia Misjonarek Miłości, które zajęły się małymi dziećmi, powstała szkoła niedzielna, po 25 latach przeprowadzono pierwszy remont.

W roku 1918 w Petersburgu było 18 parafii katolickich, 5 kaplic domowych i 3 szkoły. Obecnie w samym mieście czynnych jest 6 świątyń katolickich. Odrodziła się także, zbudowana w latach 1870-1873, katedra pw. Wniebowzięcia NMP, w której w czasach sowieckich mieściły się biura i bank, jak również działające przy niej seminarium duchowne przy ulicy Pierwaja Krasnoarmiejskaja. Wiernym służą też świątynie pw. św. Serca Jezusa i Nawiedzenia NMP oraz św. Jana Chrzciciela w pobliskim Puszkynie. Odtwarzana jest substancja materialna i powstają od nowa wspólnoty parafialne.

Jak zauważył duszpasterz kościoła św. Katarzyny - o. Wojciech Delik OP: *Wszystko to jest zaledwie początkiem, narodzinami nowej wspólnoty. Obecny czas jest okresem poszukiwań, zadawania pytań, tworzenia od podstaw miejscowych zwyczajów, tradycji, miejscowej muzyki liturgicznej i wszystkiego, czego od 1917 r. zabrakło. Jest to czas, w którym nie wolno mieć gotowych recept - trzeba przede wszystkim umieć z szacunkiem i uwagą wysłuchać każdego człowieka. Czas trudny - ale zarazem jakże piękny i fascynujący.*



*W Galerii GK: jachty Vendée Globe
- samotni żeglarze w wyścigu dookoła świata - patrz str. 14*



fol. Z. Rolski

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

**PEŁNA SATYSFACJA
LUB
ZWRÓT KARTY**



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) **Maksymalny czas**

Polska	1111	*min
GSM Polska	113	*min
EUROPA	1250	*min
Kanada	1666	*min
USA	1666	*min

NOVOŚĆ!
Wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

cartes téléphone
IRADIUM
partenaire officiel

NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAY & DÉCEMBRE 2004

**ZYSKAJ NA CZASIE!
ZAREJESTRUJ
SWÓJ KOD
NACISKAJĄC * 2**

RCS PARIS B 448 427 703

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.